św. Anny 12
Należytość pocztowa opłacona gotówką
WYDANIE IV, III
Rok XVII. Kraków, poniedziałek 26 lutego 1934 Nr. 57

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie korespondenty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Polsko-niemiecki pakt o nieagresji wszedł w życie

Warszawa, 24. 2. PAT. Dzisiaj przedpołudniem odbyła się w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych polsko-niemieckiej deklaracji z dnia 26 stycznia b. r. Ze strony Polski dokonał wymiany Pan Minister spraw zagranicznych Józef Beck, ze strony Niemiec poseł niemiecki w Warszawie, v. Moltke. Przez wymianę dokumentów ratyfikacyjnych wchodzi powyższy układ z dniem dzisiejszym w życie. Przy wymianie ratyfikacji obecni byli ze strony Polski prof Juljan Makowski oraz wicedyrektor Potocki, ze strony Niemiec zaś dyrektor ministerjalny w Urzędzie spraw zagranicznych w Berlinie, Mayer.

Minister Beck o przyszłych stosunkach z Niemcami

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 2. (Sin). Wymiana aktów ratyfikacyjnych odbyła się w mieszkaniu prywatnem min. Becka z powodu jego choroby. Z okazji wymiany aktów, min. Beck udzielił prasie następującego wywiadu: „Ze szczerem zadowoleniem widzę ten ostatni formalny akt, potrzebny dla wejścia w życie naszego układu z Niemcami. Już w mojem przemówieniu w komisji spraw zagranicznych Senatu miałem sposobność podkreślić, że forma i sposób przeprowadzenia negocjacyj, forma samego układu i sposób załatwienia strony formalnej, podkreślają jasność tej ważnej decyzji politycznej, powziętej przez oba rządy i podnoszą wartość samego układu. Jestem przekonany, że tak, jak to już w tekście deklaracji zostało podniesione, rozpoczynamy nową, lepszą epokę w stosunkach z Niemcami. Ze szczerą satysfakcją widzę w tym akcie dyplomatycznym przykład konstruktywnej pracy, przeciwstawiającej się fali pesymizmu, która tak łatwo rozszerza się w ostatnich czasach w stosunkach międzynarodowych. — Nie dziwię się, że prace nasze z ostatniego okresu wywołują żywe zainteresowanie w poważnej opinji politycznej zagranicą".

Nowa konstelacja Niemcy—Polska—Rosja

Berlin, 24. 2. PAT. „Voss. Ztg." w artykule swego korespondenta moskiewskiego charakteryzuje nową sytuację, wytworzoną na wschodzie europejskim zarówno przez pakt polsko-niemiecki, jak i przez zbliżenie polsko-sowieckie. Korespondent omawia wizytę min. Becka w Moskwie, podkreślając następstwa, jakie ta wizyta spowodowała w ustosunkowaniu się Polski i Rosji do zagadnień nadbałtyckich. Korespondent konkluduje, że jeśli dotychczas pomostem dla wszelkiego rodzaju gospodarczych i komunikacyjnych rokowań między Moskwą i Berlinem była Litwa, to obecnie niema żadnych przeszkód politycznych, dla których nie możnaby tego rodzaju rokowań prowadzić drogą wygodniejszą, mianowicie przez Polskę.

Warszawa, 24. 2. (Sin). Na 2 marca wyznaczone zostało posiedzenie komisji przemysłowo-handlowej Sejmu. Na porządku dziennym nowela do ustawy o prawie przemysłowem.

Dziś w numerze:

Stanowisko wiceministra skarbu — nieobsadzone

Warszawa, 24. 2. (Sin). W związku z zamianowaniem p. Wacława Jędrzejewicza ministrem oświaty, opróżnione zostało stanowisko wiceministra skarbu, które chwilowo nie zostanie obsadzone.

Maszyński laureatem nagrody muzycznej

Warszawa, 24. 2. PAT. Dzisiaj w południe w gmachu ministerstwa W. R. i O. P. odbyło się posiedzenie jury nagrody muzycznej ministerstwa W. R. i O. P. Nagrodę przyznano p. Piotrowi Maszyńskiemu. W skład Jury wchodzili: z ramienia Pana Ministra W. R. i O. P. panowie: Karol Stromenger Witold Maliszewski i Tadeusz Meisner, delegat z Poznania prof. Butkiewicz, delegat Państwowego Konserwatorjum warszawskiego prof. E. Haince i delegat stowarzyszenia kompozytorów polskich, p. Czerniawski. Nagroda wynosi 7.000 zł. Decyzja jury podlega aprobacie Pana Ministra W. R. i O. P.

M. KAHANY (Genewa)

Sprawa ochrony mniejszości

Pogłębiająca się w coraz większym chaosie sytuacja Europy sprawia, że wszystkie zagadnienia stanowiące podstawowy warunek pokoju międzynarodowego giną w nieprzejrzystej mgle i że spokojne rozważania na ich temat stają się niemożliwe bez wkraczania w dziedzinę abstrakcji. Do tych podstawowych zagadnień należy w Europie przedewszystkiem sprawa ochrony mniejszości narodowo-rasowych, językowych i religijnych; traktaty pokojowe poświęciły zagadnieniu temu wielką uwagę, stwarzając — jako przeciwwagę i uzupełnienie szeregu ich postanowień teryторjalnych system **międzynarodowej ochrony praw mniejszości, który jest ściśle związany ze sprawnem funkcjonowaniem Ligi Narodów.** Dzisiejszy chaos europejski i spowodowana nim przerwa w należytem funkcjonowaniu Ligi Narodów wprowadziły nas ponownie w okres gwałtu i przemocy, który spotęgował panowanie bezprawia w stosunku do wszystkich mniejszości, a całkiem szczególnie w stosunku do tej ich najsłabszej kategorji, do jakiej należą Żydzi. Od tej smutnej rzeczywistości musimy „abstrahować", chcąc poświęcić dziś kilka spokojnych uwag zagadnieniu

generalizacji

postanowień o międzynarodowej ochronie praw mniejszości zawartych w traktatach obowiązujących piętnaście państw europejskich (z zaliczeniem Niemiec na terytorjum Górnego Śląska) i jedno państwo pozaeuropejskie (Irak).

W ostatniem swojem expose przed senacką komisją spraw zagranicznych poruszył p. minister Beck sprawę generalizacji w całkiem specjalnym związku, a mianowicie jako jeden z objektów ostatnio często dyskutowanej reformy statutu Ligi Narodów. P. minister wskazał przytem na zasadę równouprawnienia wszystkich członków Ligi i dał do zrozumienia, że nieuczynienie zadość postulatowi generalizacji zmusiłoby Polskę do zwolnienia się w przyszłości od tych ją tak jednostronnie obarczających zobowiązań. Poza wieloma innemi spotkał się także ten ustęp mowy p. Becka — objaw dosyć charakterystyczny —

z życzliwem przyjęciem prasy niemieckiej i włoskej.

W Berlinie dopatrzono się także i w tej części wywodów p. ministra Becka pośredniego poparcia niemieckiej tezy o „równouprawnieniu", a w Rzymie bodaj czy nie zgody na tak bliski sercu Mussoliniego projekt reformy Ligi Narodów. Być może, że winę tych najwidoczniej dowolnych interpretacyj ponosił niedbale zredagowany zagraniczny komunikat Polskiej Agencji Telegraficznej, który zawierał w tym i innych jeszcze punktach mowy p. ministra nieścisłości. (Na przykład: P. minister Beck powiedział, że zagranicą uważano dojście Hitlera do władzy w Niemczech dosyć powszechnie jako zdarzenie, które musi wpłynąć pogarszająco na ukształtowanie się stosunków polsko-niemieckich, że jednak sama Polska zdania tego nie podzielała. PAT-iczna uprościła to zdanie w swoim komunikacie zagranicznym, podając: „Świat powitał nowy reżim w Niemczech z nieufnością, której Polska jednak nie podzielała", co nadało tym słowom p. Becka znacznie dalej sięgający sens). Ale ta ad hoc stworzona harmonja poglądów między Warszawą, Berlinem a Rzymem wywodzi się w danym wypadku z przyczyn znacznie głębszych niż nieściśle zredagowany komunikat, a mianowicie z bezsprzecznego faktu, że postawienie kwestji generalizacji traktatów mniejszościowycch na ostrzu miecza i szczególnie zapowiedź ewentualnego samowolnego zwolnienia się od pewnych traktatowych zobowiązań przez Polskę zawierają w sobie z natury rzeczy

więcej fermentu dla rewizji traktatów

niż dla ich dalszego utrwalenia. Toteż znani w Europie zwolennicy radykalnej rewizji traktatów pokojowych podchwytują dziś takie zapowiedzi ze strony państw, które uważać musiały dotychczasow jako najbardziej gorących zwolenników utrzymanii status quo, z najwyższem zadowoleniem.

Ale to jest tylko całkiem ogólna uwaga, która wydawać się może dziś również nieco abstrakcyjną". Przejdźmy do rozważań praktycznych, pozostawiając na boku szereg nader zresztą ważnych kwestyj czysto prawnych. Było i jest szczególnie teraz bijącą w oczy niesprawiedliwością, że tylko część państw europejskich, wśród nich Polska, związana jest postanowieniami o międzynarodowej ochronie mniejszości, podczas gdy inne państwa europejskie — szczególnie Niemcy — zobowiązań takich nie podpisały i fakt ten dziś w oburzający sposób, szczególnie w stosunku do swojej mniejszości żydowskiej, nadużywają. Ostatnie Zgromadzenie Ligi Narodów zrozumiało absurdalność tego położenia i poszło, szczególnie dzięki odważnej inicjatywie Francji bardzo daleko w kierunku życzeń państw, domagających się generalizacji zobowiązań o ochronie mniejszości. Tak daleko, że Niemcy, które odgrywały w Lidze Narodów przez siedem lat rolę szampiona ekstensywnej interpretacji traktatów mniejszościowych i ich generalizacji, musiały zrzucić maskę i głosować wkońcu przeciwko rezolucji przewidującej, o ile jeszcze nie prawną to w każdym razie już praktycznie dosyć efektywną generalizację zobowiązań o ochronie mniejszości.

Francja, Włochy, Wielka Brytanja

szereg innych państw, które zwalczały przedtem namiętnie wszelkie próby ewolucji w kierunku dalszego uogólnienia zobowiązań mniejszościowych, zrezygnowały tym razem ze swoich dawnych zastrzeżeń i okazały przeciwnie **bardzo daleko idące zrozumienie dla postulatu generalizacji.**

Niemcy natomiast które były kompletnie i bardzo boleśnie izolowane, zdecydowały się dwa tygodnie później na wystąpienie z Ligi Narodów. Dla Polski nie istnieje więc dziś już na terenie Ligi Narodów niebezpieczeństwo nadużywania przez Niemcy traktatów mniejszościowych, jako dźwigni do rozpętywania propagandy rewizjonistycznej.

Sytuacja zmieniła się gruntownie

na korzyść Polski.

Jedyne, coby mogło tę nową i korzystną sytuację pogorszyć, byłoby zbyt nieopatrzne wysuwanie przez Polskę, poprzez słuszny postulat generalizacji,

dyskredytującego ją postulatu — zniesienia traktatów mniejszościowych.

Zwolennikiem tego ostatniego postulatu jest dziś przedewszystkiem Rzesza niemiecka, która po usunięciu się z LigiNarodów marzy jeszcze tylko o stworzeniu dookoła siebie „nowej Ligi Narodów", opartej na zasadach rasizmu. W takiej Lidze opieka nad mniejszościami narodowemi, a szczególnie nad mniejszościami niemieckiemi przeszłaby z rąk trybunału międzynarodowego w ręce wszechpotężnej — po przyłączeniu Zagłębia Saary Austrji, 75-mimljonowej Rzeszy, nadając wszystkim Niemcom w Europie szczególny status „Volksgenossen", stojący, jak wiadomo, jeszcze ponad pojęciem obywatela niemieckiego.

Zachodzi tedy pytanie, czy przyspieszenie takiego „rozwoju" ochrony praw mniejszości leży w interesie Polski, a jeżeli nie, to jakiemi sposobami Polska może mu się przeciwstawić. Odpowiedź na te pytania spróbujemy dać w następnym artykule, poczem przypadnie nam mówić jeszcze specjalnie politykę Żydów w obliczu tych zagadnień.

Niespodziewana wizyta Suvicha w Wiedniu

Mieszanie się Niemiec w sprawy austrjackie nie będzie tolerowane. — Zaniepokojenie w Berlinie

Wiedeń, 24. 2 (PAT. W drodze powrotnej z Budapesztu przybył dziś przedpołudniem do Wiednia włoski podsekretarz stanu Suvich i zajechał do gmachu poselstwa włoskiego. Pobyt Suvicha ma charakter czysto prywatny. Dollfuss odwiedził sekretarza Suvicha i wziął udział w śniadaniu, wydanem na jego cześć w poselstwie włoskiem. Wedle informacy udzielonych o pobycie sekretarza stanu Suvicha w Wiedniu odbyła się między obu mężami stanu dłuższa rozmowa. Suvich poinformował kanclerza Dollfussa o wynikach wizyty budapeszteńskiej, zaznaczając, że plan włoski nie ma na celu formalnej unji celnej, lecz ścisłą współpracę gospodarczą Włoch, Węgier i Austrji. Mieszanie się Niemiec w wewnętrzne sprawy austrjackie nie będzie tolerowane. Kanclerz Dollfuss zdał następnie sprawę z ostatnich wypadków w Austji i z obecnego stanu konfliktu austrjacko-niemieckiego. Wiedeńskie koła dobrze poinformowane twierdzą, że różne oznaki wskazują na to, że tak z powodu wizyty budapeszteńskiej, jak też i wizyty wiedeńskiej panuje w Berlinie pewne zaniepokojenie. Sekretarz stanu Suvich odjechał w godzinach wieczornych pociągiem pośpiesznym do Rzymu.

Hitlerowcy austrjaccy chcą przemocą objąć władzę

Berlin, 24. 2. PAT. Jedna z agencyj amerykańskich podała wiadomość, że t. zw. legjon austrjacki, narodowo-socjalistyczny, skonsygnowany jest w pełnem uzbrojeniu na granicy bawarsko-austjackiej celem wkroczenia na terytorjum Austrji i objęcia przemocą władzy Niemieckie biuro informacyjne kategoryczuie zaprzecza tej wiadomości, nazywając ją nieodpowiedzialną sensacyjną pogłoską.

• • •

Berlin, 24. 2. PAT. Z Wiednia donoszą, że austrjacki korpus pomocniczy, który jak wiadomo nie jest wliczony do 30.000-nej armji austrjackiej powiększony został z 18 do 20.000.

Eden w Rzymie

Rzym, 24. 2. PAT. O godz. 14.30 przybył do Rzymu minister Eden, na którego oczekiwali na dworcu wyżsi funkcjonarjusze włoskiego MSZ. oraz członkowie ambasady angielskiej.

Pozdrowienie z „Polonji“

Wczoraj (w sobotę) otrzymaliśmy w godzinach wieczornych iskrową depeszę z okrętu „Polonia“, datowaną 24 2. Tekst tej depeszy brzmi:

Rozkoszujemy się słońcem na morzu Śródziemnem.

Jak wynika z depeszy, „Polonia“ z uczestnikami naszej wycieczki znajdowała się wczoraj w pobliżu brzegów Palestyny.

Telefonem z Warszawy

ZJAZD NIŻSZYCH FUNKCJONARJUSZY PAŃSTWOWYCH.

Warszawa, 24. 2. Jutro odbędzie się plenarne zebranie delegatów związków niższych funkcjonarjuszy państwowych. Na porządku dziennym poza sprawami bieżącymi znajduje się nowa ustawa uposażeniowa i emerytalna.

W OBRONIE UPROWADZONEJ SIOSTRY.

Warszawa, 24. 2 (Sin). Dziś w Warszawie toczył się ciekawy proces przeciwko urzędnikowi warszawskiej firmy budowlanej Alfredowi Łopatto. Posdził on wicedyrektora pewnej firmy przemysłowej w Warszawie Walewskiego, że uprowadził on mu siostrę do swego kawalerskiego mieszkania. Wobec tego udał się on do tego mieszkania i zaczął się dobijać do drzwi Walewski nie chciał mu otworzyć. wobec czego wyjął rewolwer i kilkakrotnie strzelił do dziurki od klucza. Jedna z kul skaleczyła Walewskiego. Łopatto stanął przed sądem oskarżony o usiłowane zabójstwo. Sprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Mimo, że oskarżony był już siedmiokrotnie karany, tym razem został uniewinniony.

CUKIERNIE POD NADZÓR SĄDOWY.

Warszawa. 24. 2. (Sin). W Warszawie trzy największe cukiernie między nimi cukiernia Lardellego zwróciłły sę o nadzór sądowy.

POS. DUBOIS JAKO ŚWIADEK.

Warszawa. 24. 2. (Sin). Dziś w sądzie grodzkim toczyła się rozprawa z oskarżenia publicznego przeciwko żonie inż. Thugutta, synowej Stanisława Thugutta. Przedmiotem rozprawy było zajście wynikłe na tle zatargów małżeńskich. Wśród szeregu świadków znalazł się również b. poseł Dubois, którego specjalnie w tym celu przyprowadzono z więzienia. Rozprawa, która została odroczona toczyła się przy drzwiach zamkniętych

GROŹNY WYBUCH BENZYNY.

Warszawa, 24. 2. (Sin). W dniu dzisiejszym w godzinach rannych w składzie materjałów aptecznych Ignacego Zymmermana przy ul. Wolskiej podczas przelewania benzyny nastąpił wybuch. skutkiem którego w sklepie powstał pożar. Przybyłe oddziały straży ogniowej pożar stłumiły. Na skutek wybuchu 4 osoby uległy ciężkiemu poparzeniu. Najbardziej poszwankowanego Jakóba Rosenberga pogetowie przewiozło do szpitala.

Rektor Bulanda — zrezygnował

Lwów, 24. 2. (O). Wybrany ostatnio rektorem Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie prof. Bulanda, nagle dziś zrezygnował z tej godności. Wybór prof. Bulandy na stanowisko rektora uniwersytetu lwowskiego nastąpił jeszcze w połowie stycznia. Dano mu wówczas 3 dni do namysłu. — W trzy dni później odbyło się następne zebranie profesorów, na którem prof. Bulanda oświadczył, że wybór przyjmuje. Przed kilkn dniami wybór ten został przez min. oświaty zatwierdzony. W najbliższym czasie odbędzie się na uniwersytecie znowu zebranie profesorów, na którem dokonany będzie wybór nowego rektora i prorektora.

Ekshumacja zwłok ofiary Cybulskiego

Lwów, 24. 2. (O). W związku z sądem doraźnym nad Cybulskim, w kołach sądowych rozeszły się wersja, że dokonana zostanie ekshumacja zwłok zamordowanej Scheffównej. Zaznaczyć należy, że głowa zamordowanej dotychczas nię została pochowana, lecz pozostała w instytucie medycyny sądowej, jako niezwykły okaz pokrajania głowy ludzkiej na drobne kawałki.

Groźba demonstracji „głodomorów“ w Londynie

Uczestnicy marszu na Londyn pod wpływem komunistów

Londyn, 24. 2. (PAT). Premjer Macdonald nie przyjął delegacji bezrobotnych uczestników marszu na Londyn, którzy chcieli bezpośrednio zaprotestować wobec premjera i rządu przeciwko projektowi ustawy o walce z bezrobociem.

Londyn, 24. 2. (PAT). Widoki jutrzejszych i wtorkowych demonstracyj bezrobotnych t. zw. głodomorów uległy pogorszeniu i możliwe jest, że dzień jutrzejszy nie będzie pozbawiony ostrych starć z policją. Główną przyczyną jest zaaresztowanie przez policję londyńską dwu wybitnych działaczy komunistycznych Manna i generalnego sekretarza angielskiej parti komunistycznej Pollita. Obydwaj komuniści mieli brać czynny udział w jutrzejszych demonstracjach i mieli przemawiać. Aresztowanie obu znanych przywódców komunistycznych w przeddzień demonstracji w Hyde Parku wywołało wielkie wrażenie oraz obawę, że spowoduje to ostre ataki komunistów na rząd i policję. Rozgoryczenie wywołuje również odmowa Macdonalda przyjęcia w parlamencie delegacje bezrobotnych Decyzja ta wyrażona została w piście, przesłanem przez Macdonalda o komitetu wykonawczego „marszu głodomorów“ i ogłoszonem dzisiaj w prasie. W piśmie tem Macdonald pokreśla komunistyczny charakter całej imprezy i stwierdza, że nie może pomóc bezrobotn. wobec czego kategor. odrzuca prośbę wysłuchania delegatów. Ogólna liczba „głodomorów“ przybyłych do Londynu podawana jest na 1400 osób.

I w Austrji jest już obóz koncentracyjny

Berlin, 24. 2. PAT. Według doniesień niemieckiego biura informacyjnego, władze austrjackie stworzyły w jednym ze starych browarów w Wiener Neustadt specjalny obóz koncentracyjny dla uwięzionych socjaldemokratów, biorących udział w ostatnich walkach.

Represje i rugi

Wiedeń 24. 2. (ŻAT). Jak się dowiaduje ŻAT-na, neleży się spodziewać ogłoszenia w najbliższym czasie rozporządzenia, na mocy którego utraca prawo praktyki ci adwokaci, których podejrzewa się o oddawanie usług zabronionym obecnie partjom politycznym. Wśród 2.000 adwokatów wiedeńskich jest około 1400 Żydów. Wielka liczba adwokatów żydowskich czynna była w charakterze radców prawnych różnych instytucyj miejskich związków zawodowych, spółdzielni, organizacyj sportowych i t. p. zwizek adwokatów socjaldemokratycznych liczy około 150 członków. W kołach adwokackich panuje zaniepokojenie, że kryterjum antypaństwowości zastosowane będzie również wobec tych adwokatów, którzy utrzymywali stosunki z zabronionemi obecnie organizacjami jedynie jako doradcy prawni.

Apel o pomoc

Londyn, 24. 2. (ŻAT). W związku z prośbą kardynała Bourne, głowy kościoła rzymsko-katolickiego w Anglji do naczelnego rabina Anglji dra Hertza, ogłosił rabin Hertz apel do żydostwa w sprawie niesienia pomocy ofiarom wypadków austrjackich. Przedtem jeszcze miałem możność wyrazić głębokie współczucie społeczeństwa żydowskiego — pisze dr. Herz — dla tragedyj ludzkich, które rozegrały się w Austrji. Apeluję do wszystkich Żydów, aby przyszli z pomocą celem ulżenia niedoli ludności w Austrji. Lionel de Rotschild oraz sir Robert Walley Cohen zgłosili akces do tego apelu.

TEATRY KINA

— Z TEATRU MIEJSKIEGO. Dzisiaj popołudniu znakomity artysta Antoni Fertner pożegna się z krakowską publicznością w komedji St. Kiedrzyńskiego „Ach, ten stary warjat!". Wieczorem powtórzenie komedji Flersa i Caillaveta „La dna historja", w opracowaniu scenicznem dyr. J. Osterwy, w oprawie dekoracyjnej prof. K. Frycza. W rolach głównych udział biorą pp. dyr. Osterwa, Kosmowska, Ludwiżanka, Kłoń ska, Karbowski, Nowakowski, oraz pp. Granowska, Romowicz, Cyprian, Pągowski, Senowski.

— ADA SARI I OTTO MACHA W OPERZE WAGNERA „TANNHAUSER". Jutro daje opera krakowska wspaniałe dzieło R. Wagnera „Tannhäuser", w opracowaniu muzycznem dyr. B. Wallek- Walewskiego, scenicznem reż. J. Stępniowskiego, z gościnnym występem znakomitych śpiewaków: Ady Sari w partji Elżbiety i Otto Machy w partji tytułowej. W innych partjach wystąpią artyści naszej opery pp.: Kisielewski (Wenus), Bieńkowska (Pastuszek), Romanowski, Stępniowski, Mazanek, Woźniak, Syroczewski i Kruszewski w partjach Rycerzy Śpiewaków Chóry i orkiestra zwiększone. Ewolucje taneczne wykona szkoła baletowa A. Wachsmanówny.

— OPERA KRAKOWSKA W KATOWICACH. We wtorek 27 bm. wyjeżdża opera krakowska do Katowic i da w Teatrze Polskim operę Flotowa „Marta" z gościnnym występem Ady Sari i M Janowskiej.

— DZIŚ „WESELE RUMUŃSKIE" I „GRINE FELDER" W TEATRZE ŻYD. Bocheńska 7. Dziś dwa przedstawienia o g. 4 pop. powtórzenie wesołej komedji muzycznej ze śpiewami i tańcami „Wesele rumuńskie". O 8.45 wiecz. poraz ostatni ludowa komedja Pereca Hirszbeina „Grine felder" ciesząca się nadzwyczajnem powodzeniem. Ceny miejsc na popołudniowe i wieczorowe przedstawienia zniżone od 49 gr do 2 zł. Bilety przez cały dzień przy kasie teatru. Jutro w poniedziałek „Wesele rumuńskie".

— Z TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA. Dziś o g. 3.30 pop. ciesząca się ogromnem powodzeniem krotochwila Kamińskiego pt. „Twardowski na Krzemionkach", o g. 7.30 wieczór powtórzenie dramatu Bissona pt. „Kobieta, która zdradziła" (Pani X) z Opolską, Jaksą i Melanowskim w rolach głównych.

— WKRÓTCE PREMJERA „KOBIETA, KTÓRA WIE CZEGO CHCE" W BAGATELI, najlepszej operetki Oscara Straussa. Wspaniała obsada tej operetki, śliczna melodyjna muzyka, bogata dekoracja. Najmodniejszy w stolicy teatr „8.30" podbije niewątpliwie cały Kraków. Premjera już 2, 3 i 4 marca w teatrze „Bagatela".

— BOLESŁAW KON, świetny pianista- wirtuoz, laureat międzynarodowego konkursu muzycznego we Wiedniu i chopinowskiego w Warszawie wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem w sobotę 3 marca br. w Starym Teatrze. Bilety wraz z garderobą w cenie od zł 1—5.50 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

— SŁYNNY WIEDEŃSKI BALET G. BODENWIESER, znany dobrze ze swych produkcyj tanecznych naszej publiczności, wystąpi z jedynym wieczorem ewolucyj tanecznych w niedzielę 4 marca br. w Starym Teatrze Bilety wraz z garderobą w cenie od zł 1.50—5.50 można już nabywać w kasie Starego Teatru.

— ADOLF DYMSZA W KRAKOWIE. W pierwszych dniach marca przyjeżdża do Krakowa król komików polskich, komiczny bohater najlepszych filmów polskich, Adolf Dymsza. Najnowsze przeboje Warszawy. Wraz z Dymszą przyjeżdżają artyści warszawskiej Cyganerji.

— CZESKIE FILMY AWANGARDOWE W KRAKOWIE. Na zaproszenie krakowskiej „Linji" przyjeżdża do nas znany publicysta filmowy, przedstawiciel młodych filmowców czeskich, red. Svatopluk Ježek z Brna, który na specjalnym pokazie w czwartek 1 marca o godz. 3 popoł. w kinie „Sztuka", ul. św. Jana, będzie demonstrował fragmenty filmów awangardowych czeskich. Wstęp wyłącznie za zaproszeniami. Pokaz ten o charakterze zamkniętym odbędzie się pod protektoratem konsula czeskosłowackiego, dra A Maixnera.

Nożycami przez prasę

Paragraf aryjski

Senat Uniwersytetu Warszawskiego skreślił — jak wiadomo — paragraf aryjski w statutach Bratniej Pomocy. Z tego powodu „Gazeta Warszawska" roni gorzkie łzy:

— W zasadniczej sprawie — izolowanie polskiego życia stowarzyszeniowego od wpływów żydowskich — opinja olbrzymiej większości polskiej młodzieży akademickiej jest już oddawna i na zawsze ustalona. Opinji tej nie może zmienić żadna formalna decyzja senatu. Pozostaje jednak tajemnicą, w imię jakich celów doraznych, dla jakich względów, pod czyim wpływem senat polskiego uniwersytetu uznał za konieczne przeciwstawić się powszechnej opinji polskiej? Używając najostrożniejszej klasyfikacji, ostatnią decyzję senatu należałoby potępić, jako wyraz bardzo szkodliwej bierności, kompromitującej i karygodnej uległości.

Skreślony paragraf brzmiał: „Wyznawcy religji mojżeszowej, bezwyznaniowcy, oraz ci, którzy religję mojżeszową porzucili, członkami towarzystwa być nie mogą. Nie mogą również być członkami towarzystwa komuniści". Obecnie zaś statut głosi: „Członkiem T-wa może być każdy student, obywatel polski, bez różnicy płci, przyjęty do grona członków przez komisję balotującą".

Pisząc o zmartwieniu endecji, zauważa słusznie „Nasz Przegląd":

Zmartwienie endecji jest zupełnie nieuzasadnione. Na mocy bowiem „paragrafu aryjskiego" należałoby odrzucić bardzo wielu endeków. Natomiast teraz, o ile naprawdę endecy są na wszechnicach większością, będą mogli nie przyjmować przy balotowaniu nietylko Żydów, bezwyznaniowców, wychrztów i komunistów lecz i każdego kto im się nie spodoba z powodu jego przekonań. Ustawa naprawdę wolnościowa, nie powinna dopuszczać balotowania, bo Bratnia Pomoc nie jest klubem towarzyskim, gdzie klice wolno chcieć się znajdować w swojem kółku.

P. Czertok i — Tora

W kilku pismach sjonistycznych poruszany był ostatnio incydent, jaki wydarzył się niedawno temu przed sądem w Jaffie z okazji składania zeznań w charakterze świadka przez p. Czertoka, kierownika departamentu politycznego Agencji Żydowskiej w Jerozolimie. Kiedy na początku zeznań p Czertok miał złożyć przysięgę a sędzia podał mu w tym celu Torę, p Czertok oświadczył że jako człowiek niereligijny nie złoży przysięgi na Torę, lecz zeznania swoje poprze słowem honoru. Incydent ten wywołał w Palestynie duże wrażenie, a sfery stojące poza lewicą dały wyraz swemu oburzeniu.

W prasie sjonistycznej pozapalestyńskiej zabrali głos w tej sprawie dr. Majer Ebner w czerniowieckiej „Ostjüdische Zeitung" oraz poseł dr. Thon na łamach „Hajntu". Zarówno poseł Thon jak i dr. Ebner potępiają w ostry i stanowczy sposób gest p. Czertoka. Tora jest odwiecznym skarbem całego narodu żydowskiego, i nie byłoby to zpewnością żadnem „obrażeniem intelektu" dla p. Czertoka, gdyby złożył przysięgę na Torę. Stanowisko członka Egzekutywy Agencji Żydowskiej również powinno było podyktować p. Czertokowi inne ustosunkowanie się w tej materji.

Strajk szoferów taksówek paryskich



Strajkujący od trzech tygodni szoferzy taksówek paryskich urządzili demonstracyjny pochód. Na czele pochodu niesiono kukłę symbolizującą nowe przepisy dla taksówek, przeciw którym strajkujący protestują. Pochód skierował się nad brzeg Sekwany, gdzie u stóp wieży Eiffla kukłę wrzucono do rzeki.

ORYGINALNA NAGRODA LITERACKA. Czasopismo francuskie „Rester jeune" (Zachować młodość) postanowiło ufundować nagrodę literacką, której zadaniem ma być zwalczanie literatury zgryźliwej i pesymistycznej.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR MIEJSKI

Niedziela pop: „Ach, ten stary warjat!"; 7.30 wiecz: „Ładna historja".

Poniedziałek 8 wiecz.: „Tannhäuser".

TEATR ŻYDOWSKI (BOCHEŃSKA 7)

Niedziela 4 pop.: „Wesele rumuńskie"; 8.45 wiecz.: „Grine felder".

Poniedziałek 8.45 wiecz.: „Wesele rumuńskie".

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA

Niedziela 3.30 pop.: „Twardowski na Krzemionkach"; 7.30 wiecz.: „Kobieta, która zdradziła".

Dr. Leon Fischlowitz

Przewodniczący Rady Krakowskiej Gm'ny Żyd

Światowy Kongres Żydowski

I.

Położenie żydostwa jest obecnie bez przesady gorsze, niż kiedykolwiek w ciągu jego „dziejów pielgrzymstwa“. Prawda, że prześladowania Żydów nie są obecnie tak krwawe, jak w średniowieczu, jak za Chmielnickiego, lub jak w Kiszyniewie, prawda, że nie są one tak drastyczne, jak zupełne wykorzenienie ich za jednym zamachem z Hiszpanji, lub wypędzenie ich bez reszty z różnych innych krajów, także zachodnich. Ale w owych czasach nasza katastrofa nie miała tak ogólnego charakteru i bywało jakoś zawsze tak, że kiedy sytuacja Żydów była rozpaczliwą we Francji, Niemczech, czy Italji, była ona równocześnie pomyślną, a nieraz i świetną w Polsce. Niderlandach, Turcji, czy Północnej Afryce. A potem, Żydzi pędzeni z pewnych krajów, znajdowali regularnie schronienie w innych, które im otwierały na oścież swe bramy i w których znajdowali możność rozpoczęcia nowego bytu.

Obecnie nienawiść ku Żydom ma cechę powszechną, a pochód jej przypomina niepowstrzymane szerzenie się zabójczej epidemji. W samym środku Europy powstał straszliwy wulkan, a wyrzucone przez niego strumienie wrzącej lawy rozlewają się na wszystkie strony pod hasłem naszego materjalnego wygłodzenia, a duchowego pohańbienia. I oto krzyk oburzenia świata cywilizowanego, który zrazu towarzyszył niebywałej eksplozji furoru teutońskiego, jakoś rychło przycichł, a dumny na swą kulturę Zachód, dbały o swój spokój i swoje interesy ekonomiczne, traktuje Trzecią Rzeszę i jej apostołów z wyszukaną grzecznością i nie zwykłą wyrozumiałością. Toteż nie można się dziwić, że wszędzie w świecie odzywają się co raz śmielej, coraz głośniej głosy hitlerowskie, a w ostatnich dniach wzrok nasz skierowany jest z głęboką troską ku naszym braciom w Austrji, gdzie po tragicznem załamaniu się socjalizmu zostały na placu właściwie tylko dwa stronnictwa: Heimwehry i Narodowego socjalizmu, narazie wobec siebie wrogie, a jednak zgodne w żywiołowej nienawiści do Żydów. A aby ta tragedja żydowska była kompletna, w naszych czasach, w odróżnieniu od tego co bywało w przeszłości, bramy do wszystkich krajów zamknięto przed nami z trzaskiem, imigracja do nich jest dla Żydów zamknięta, a nawet powrót części ich do ziemi ojców, do ich siedziby narodowej jest niesłychanie utrudniony.

II.

W tej tak ciężkiej dla żydostwa sytuacji wyłoniła się od pewnego czasu myśl zwołania światowego kongresu żydowskiego, w celu obmyślenia i uchwalenia środków ratunku dla naszego narodu. Przedmiotem tego zgromadzenia winno być wszechstronne rozważenie krytycznego położenia Żydów i wdrożenia ze względu na to szybkiej, a energicznej akcji. Kongres ten sam, względnie przez swoje ustanowić się mające organa, winien wystąpić jako centralny przedstawiciel żydostwa wobec świata, winien wobec niego wystąpić budząc nieustannie usypiające sumienie narodów, jako reprezentant 16 miljonów Żydów i tych wielkich walorów materjalnych i duchowych, które przedstawia żydostwo ponad samą cyfrę swych członków. Uzbrojony w ten autorytet, zażąda kongres od świata ochrony, względnie istotnego urzeczywistnienia równouprawnienia Żydów w golusie i umożliwienia im egzystencji gospodarczej, a ewentualnie ułatwienie im emigracji tam, gdzie się ona okaże konieczną. Równolegle z tem dążyć winien kongres na wewnątrz do podźwignięcia ekonomicznego Żydów w djasporze w drodze samopomocy żydowskiej, w szczególności przez zainteresowanie w tym względzie finansjery żydowskiej, która sprawiła nam niestety — spodziewamy się, nie na zawsze — tak bolesny zawód w sprawie współudziału w odbudowie Palestyny, a która jednak nie będzie mogła odmówić swej współpracy, gdy idzie o byt całego żydostwa.

Oto jakie byłyby kardynalne zadania kongresu. Tylko taki gigantyczny wysiłek zjednoczonego narodu na zewnątrz i wewnątrz zdoła wstrzymać katastrofę, która nad nami zawisła i umożliwić żydostwu wytrwanie do jaśniejszej przyszłości, której jutrzenkę widzimy w budzącej się do nowego życia Palestynie.

Jeżeli zaś nawet w tej historycznej chwili wśród pewnych, zresztą bardzo poważnych organizacyj żydowskich podnoszą się wątpliwości co do zwołania światowego kongresu żydowskiego, jeżeli powstają pewne kwestje w przedmiocie kompetencji, krzyżowania się różnych żądań, prestiżu, jeżeli istnieją pewne różnice co do sposobu powołania i zorganizowania kongresu, to wszystkie te wątpliwości, które przy dobrej woli bez większych trudności dadzą się załatwić, muszą ustąpić wobec grozy niebezpieczeństwa, wołającego wielkim głosem o stworzenie przez nas takiego potężnego instrumentu obronnego. Wobec odpowiedzialności naszej generacji za losy narodu musimy wymazać klątwę ciążącą na nim, wedle słów biblji, jako na „narodzie rozprzężonym i rozwichrzonym“, niech, choćby w tej chwili, w rozprószeniu zniknie nieszczęsne rozprószenie.

—





NIEDZIELA, 25 LUTEGO.

Kraków (304,3) 9 Audycja poranna, 10 Nabożeństwo, płyty religijne, 11,57 Sygnał czasu, hejnał, komunikat meteorologiczny, 12,15—14 Poranek muzyczny z Filharm Warsz., dyr. Zygman, L. Berkowiczówna (fort.), — w przerwie: feljeton muzyczny z cyklu „200 lat muzyki“ — p. K. Stromenger, 14 Dla rolników, 14,35 Płyty, 15 „O higjenie pracy umysłowej“ — dr. Wł. Medyński, 15,20 Koncert zespołu salonowego H. Adamskiej-Grossmanowej, 16 Słuchowisko dla dzieci starszych: „Kiedy Zygmunt zabrzmiał z wieży“ pióra M. Dynowskiej, 16,30 Płyty, 16,45 „Dobry Farosz“, fragm. z pow. Poli Gojawiczyńskiej „Ziemia Elżbiety“, 17 „Całoroczny plan pracy gospodyni wiejskiej“ — p. M Karczewska, 17,15 „Co tańczy i śpiewa wieś podwileńska“, wyk. Chór Białoruski pod dyr. T. Matwijca i orkiestra wiejska A. Wincela, 18 Słuchowisko: „Stefek“ wg. Deval'a, w reżyserji J Karbowskiego, w wyk. artystów Teatru im. Słowackiego, 18,40 Płyty, 19,05 Rozmaitości, komunikaty, 19,15 Feljeton: „Niedorzeczne opowiadanie“ — p. M. Krzętuska, 19,30 Radjotygodnik dla młodzieży: „Co się dzieje na świecie“ w opr. Br. Winawera, 19,45 Wiadomości bieżące, 19,50 „Myśli wybrane“, 19,52 Koncert muzyki lekkiej, 20,15 Dziennik wieczorny, 20,25 Trasm z Krynicy zawodów hokejowych „Polska—Niemcy“, 21,05 „Tylko dla brydżystów“ p. J. Warnecka, 21,20 „Na wesołej fali lwowskiej“, 22,15 Wiadomości sportowe, 22,25—23,30 Muzyka taneczna, — o 23 wiadomości meteorologiczne i policyjne

• • •

Warszawa (1415) 9—15 p. Kraków, 15 „Zbyt inwentarza rzeźnego w świetle nowej ustawy“ — p. J. Wojtyna, 15,20—19,05 p. Kraków, 19,05 Rozmaitości, 19,30—23,30 p. Kraków.

• • •

Katowice (395,8) 9—14 p. Kraków, 14 Wiadomości bieżące, 14,05 Płyty, 14,25 Koncert popularny w wyk chóru, 15 Feljeton „Co słychać na Śląsku“, 15,20—18,40 p. Kraków, 18,40 „Bery i bojki śląskie“ — prof. St. Ligoń, 19,10 Rozmaitości, 19,30—23,30 p. Kraków.

• • •

Lwów (377,4) 9—15 p. Kraków, 15 „O roślinach leczniczych“, 15,12 Płyty, 15,20—19 p. Kraków, 19 „Aktualne zarządzenia władz sanitarnych m. Lwowa dla ochrony ludności przed chorobami zakaźnemi“, 19,10 Rozmaitości, 19,30—23,30 p. Kraków.

• • •

Wiedeń (506,8) 11,20 Koncert symfoniczny, dyr. Spoerr, 15,30 Muzyka kameralna, 19 Pieśni ludowe, 20,05 „Tyrol“ — słuchowisko, 22,10 Muzyka lekka.

• • •

Paryż (1724) 13 Muzyka organowa, 21,30 „Rose de France“ — operetka Romberga.

• • •

Budapeszt (549,5) 15,45 Muzyka cygańska, 17,10 Koncert muzyki francuskiej, 19,35 „Dreimaederlhaus“ — operetka Schuberta, 22,35 Muzyka cygańska

• • •

Medjolan (368,6) 13,30 Muzyka lekka, 21 [illegible]



Tu koronował się król Belgów — Leopold III.

Gmach parlamentu w Brukseli, gdzie w piątek odbyła się koronacja króla Leopolda III.

B. SINGER

Pogłoski i fakty

Warszawa, 23 lutego.

Komisja spraw zagranicznych Sejmu nie może się doczekać expose pana ministra Becka. — Tydzień temu przewodniczący, książę Radziwiłł, zapowiedział oświadczenie ministra spraw zagranicznych natychmiast po przybyciu z Moskwy, lecz stało się inaczej. Lekka grypa uniemożliwiła zjawienie się ministra Becka w komisji sejmowej.

Nie należy się spodziewać rewelacyjnych oświadczeń. Ogólnikowo brzmiało ośmiominutowe expose ministra Becka w senacie. Minister spraw zagranicznych uważa, że należy tworzyć fakty, a komentarze są zbyteczne: zresztą, nasuwają się one każdemu po krótkim przeglądzie wypadków dni ostatnich.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych jest ruchliwe. Po pakcie o nieagresji z Sowietami następuje pakt o nieagresji z Niemcami po wizycie Antonowa w Belwederze — wizyta Moltkego u pana Marszałka Piłsudskiego. Wizyta ministra Becka w Moskwie, a w kilka dni później zapowiedź uroczystej wymiany aktów ratyfikowanych w sprawie paktu o nieagresji z Niemcami. Po kilku dniach nastąpi uroczystość przemianowania poselstw na ambasady. Poselstwo Sowieckie w Warszawie zostanie podniesione do rangi ambasady, poselstwo polskie w Moskwie — będzie również ambasadą.

Za kilka tygodni dowiemy się, że rząd niemiecki postanowił podnieść poselstwo w Warszawie do rangi ambasady. Znowu będziemy świadkami wielkiej uroczystości. Po kilku tygodniach dojdzie być może do układu gospodarczego z Sowietami, w kilka tygodni później podpisany zostanie prawdopodobnie układ gospodarczy z Niemcami. I tak w kółko, raz na prawo, raz na lewo. Taką jest sytuacja polityczna w Europie, taką jest tzw. polityka równowagi. Komentarze na nic się nie zdadzą. Dotychczas nie zostały wyjaśnione warunki współpracy Niemiec z Anglją i Francją nikt nie wie jeszcze, jak się skończy formalnie sprawa dozbrojenia Niemiec, jak ukształtują się bloki państw w Europie, nikt nie chce prorokować, i pozostaje przeto jedynie polityka flirtu, uprawiana tak mistrzowsko, iż wydaje się nieraz naiwnemu czytelnikowi polityką bezgranicznej przyjaźni.

Wyręczył pana ministra spraw zagranicznych „książę pan", poseł Radziwiłł, na dorocznym obiedzie „Czasu". Wydaje się nawet, że prezes komisji spraw zagranicznych Sejmu uzupełnił expose pana ministra spraw zagranicznych w komisji senackiej. Były tam lekkie zastrzeżenia pod adresem Francji, delikatne, ale dotkliwe uwagi pod adresem Małej Ententy, która w pewnej chwili opuściła Polskę godząc się na pakt czterech, było desinteressement w sprawie Wiednia. Książę Radziwiłł należy do tzw. mówców wytwornych, salonowych, łatwo mu mówić, trudniej powiedzieć. Dokładniej określając, łatwiej mu dwa razy zarobić, niż raz powiedzieć. Siedzący w pierwszych ławach klubu BB. „książę pan" najpóźniej oklaskuje swoich mówców, ale przemówienie wygłoszone na obiedzie dowodzi, że zorjentował się w samą porę, że się nie spóźnił, bo mówił netyle ustami własnemi, ile...

Było to expose na dwa tematy: polityki zagranicznej i konstytucji. Książę Radziwiłł mówił tak, jak gdyby już w najbliższych dniach wysuwano kandydaturę jego na stanowisko premjera. W tej chwili jest już aktualna sprawa zmiany rządu; wśród pogłosek jednak nie wypłynęło jego nazwisko. Książę Radziwiłł mówił o konstytucji, ale w sferach miarodajnych panuje cisza na ten temat. Leży sobie konstytucja w kancelarji sejmowej i „jeszcze się nie rusza". A plotki dokoła tej konstytucji są niezwykle sensacyjne brzmią tak rewelacyjnie, jak pogłoski o uchwalonem rozporządzeniu o zszeregowaniu urzędników. Rewelacje zahaczają aż o Belweder i nie nadają się już wobec tego na padanie do wiadomości publicznej.

Raczej wierzyć należy, że odroczenie spra-

BARUCH 39)

Aron, Friedmann i S-ka

Przekład z francuskiego Heleny Hellerówny.

Początkowo chciał odłożyć słuchawkę, nie mógł się jednak zdobyć na ten gest i wykrztusił:

— To ja!... — Przełknął ślinę i dodał wyraźniej: Jerzy!...

— Jerzy! — powtórzyła pieszczotliwie i jakby ze wzruszeniem Pam. Z dźwięku jej głosu poznał, że była sama, uszczęśliwiona jego telefonem i że czekała, by się zgłosił. Powiedziała mu to zresztą pospiesznie i przymilnie, a wyrzuty, jakie mu czyniła, że tak długo o niej nie pamiętał, też były czułem wyznaniem.

Zmieszany, nie wiedział, co odrzec i bawił się machinalnie kablem telefonicznym.

— Wiedziałam, że pan dziś wieczór do mnie zatelefonuje — mówiła — Jestem sama i wolna. Myślałam o panu, patrzałam na telefon i wiedziałam, że pan do mnie zadzwoni... Widział pan przecie, że się wcale nie zdziwiłam...

Ludwik drżał z radości, zdenerwowania i gniewu z powodu własnej emocji. Wreszcie ona zapytała:

— Zobaczymy się?

I nie dając mu czasu na odpowiedź, ciągnęła dalej:

— Dziś wieczór jest już zapóźno, ale jutro mogłabym mieć czas koło czwartej. Czy to panu odpowiada?

Chciał już tylko zakończyć tę rozmowę. Zgodził się więc, wiedząc, że odmowa przedłużyłaby ją.

— Zatem gdzie? — zapytała Pam. — Wie pan przecie, [illegible]

Roześmiała się, a równocześnie Ludwik podał jej szybko adres swej garsonjery, poczem odłożył słuchawkę. Był już u kresu sił. Zataczając się, podszedł ku drzwiom i otworzył je, jakby pragnął odetchnąć innem powietrzem.

Pierwszą osobą, którą spotkał w korytarzu, był Rafał. Jego widok wstrząsnął nim do tego stopnia, że aż się cofnął. Zdawało mu się, że Rafał był w sąsiednim pokoju, słyszał całą rozmowę, może go już podejrzewał i śledził, by zdobyć pewność. Czekał na jakiś gniewny gest, czy słowo i byłby je chętnie sprowokował dla odkupienia swej winy. Omal nie wyznał Rafałowi całej prawdy, nie wyjaśnił mu, jak się to wszystko stało, lecz w tejże chwili Rafał, zatrzymawszy się w drzwiach swego dawnego pokoju, do którego zawsze wchodził, odwiedzając rodziców, zapytał, zdziwiony jego widocznem zmieszaniem:

— Co robiłeś w gabinecie ojca?

— Te... telefonowałem...

— To nie powód, by się czerwienić.

Rafał zmrużył oczy porozumiewawczo:

— Do jakiejś dziewczynki?

Ludwik nie odpowiedział.

— Zapewne przeprosiłeś ją, że matka zatrzymała cię w domu...

Ludwik zaprzeczył machinalnie, nie ochłonąwszy jeszcze z przestrachu.

— A może chciałeś się przekonać, czy ona jest w domu?... Jesteś zazdrosny...

— Nie jestem ani zakochany, ani zazdrosny, — odparł wzruszając ramionami Ludwik.

— Tem lepiej dla ciebie! — rzekł Rafał, potrząsając głową.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wy zmiany konstytucji nastąpiło z powodów czysto międzynarodowych. Co kilka miesięcy dochodz: wieść o zlikwidowaniu demokracji u jednego z sąsiadów o zdobyciu „całej władzy dla władzy“, o zlikwidowaniu resztek parlamentaryzmu. Jedząc nabiera się apetytu. W czasie ośmiu minut zdobyto tyle, czyż nie warto popracować jeszcze z godzinkę, by przez senat zdobyć więcej dla władzy wykonawczej i usunąć wszelkie niedociągnięcia między prawem pisanem a stanem faktycznym.

Poprawki oraz uchwalenie konstytucji nie wymagają już pierwot ego natężenia. Premier Jędrzejewicz autor zmian ustrojowych, może się pochwalić, że zrobił swoje. Zmiany konstytucji dokonano za jego rządów. Zrobił swoje, więc może uczynić to, co się dzieje zwykle po ostatecznem uchwaleniu budżetu, tembardziej, iż podobno sam zapewniał, że zamierza ustąpić ze względów czysto osobistych.

W każdym okresie powołany zostaje inny premjer. Gdy należało, jako syrena, uwodzić sejm, premjerowstwo wziął na siebie profesor Bartel. Gdy rozegrano najważniejszą batalję z parlamentem, na czele rządu stanął marszałek Piłudski. Gdy przyszedł okres kryzysu gospodarczego, i potrzeba mocnych nerwów, mianowano pułkownika Prystora. Dziś wchodzimy w okres zakończenia akcji wyborczej w samorządach i przygotowania wyborów do sejmu. W tej działalności zaznaczył się już wyraźnie obecny minister spraw wewnętrznych. Ostatnie jego przemówienie brzmiało jak expose premiera. Oczywiście, są to jedynie przypuszczenia, zawsze wyskoczyć może ktoś inny, lub nieustannie lansowany, minister spraw zagraniczych Beck, ale to oznaczałoby, że w sprawach zagranicznych nastąpił ostry zdecydowany zwrot.

Wszystkie te zmiany byłyby aktualne dopiero po zamknięciu sesji budżetowej. Ustalił się bowiem zwyczaj że w czasie trwania sesji nie dokonywuje się żadnych zmian, nie dochodzi nawet do częściowej rekonstrukcji gabinetu. Ostatnia zmiana no siła charakter wyjątkowy, podyktowana była względami osobistemi i nie może być przedmiotem publicznego rozważania.

O tej porze co rok prasa opozycyjna wysyła marszałka Piłsudskiego zagranicę, t. zn. na okres imienin i całej parady, związanej z tą uroczystością. Czasem przewidywania okazują się prawdziwe. Jedni podają pogłoskę o Sycylji, choć prawdziwsze są raczej wiadomości o wyjeździe do Egiptu.

Plotek namnożyło się dużo, choć najsensacyjniejszą była prawda o nagłem ustąpieniu dyrektora departamentu, Fabierkiewicza. Niewinny artykuł w „Kurjerze Porannym“ w związku z dewaluacją korony czeskiej spowodował trzy zaprzeczenia, w „Iskrze“, w „Gazecie Polskiej“ i przez Pata oraz dymisję dyrektora departamentu. Rząd obecny jest czuły szczególnie na sprawę waluty, związując swój los ze stałością złotego.

Obecni władcy pamiętają, że zapadnięcie się wszechwładnego Grabskiego nastąpiło wraz z zachwianiem się waluty. I przyznać trzeba, że niema żadnej obawy w tym kierunku.

Obawiać się należy, że w miarę wzrostu kryzysu gospodarczego, rosnąć będą różne pomysły etatystyczne, a raczej koncesyjne. Najlepszym dowodem tego jest projekt zmiany ustawy przemysłowej, starający się przemycić kwalifikacje dla kupców. Wydaje się, że system elitarny otrzymuje coraz szersze zastosowanie: elita do senatu, elita do wyższych urzędów, elita do Izb Gospodarczych. wreszcie fabrykowanie elity przy wykonywaniu szarych obowiązków Przy kwalifikowaniu i koncesjonowaniu prawdziwy kupiec i rzemieślnik będzie musiał ubiegać się o uzyskanie odpowiednio kwalifikowanego i ukoncesjonowanego wspólnika. Pomysł ten jest sprzeczny nietylko z konstytucją 19 marca 1921, ale nawet z tezami konstytucyjnemi, uchwalonemi 26 stycznia roku bieżącego.

Te pomysły koncesyjne, wcielone w różne ustawy, dowodzą, że akcja ta prowadzona jest dość systematycznie, i że prócz chęci zapewnienia własnym ludziom posad, przybywa jeszcze jedna chęć, która dowodzi, iż mowa byłego ministra Miedzińskiego nie jest przypadkowa, że klub narodowy coraz więcej zwycięża w... klubie BB.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Zwalczanie nieuczciwej konkurencji

Obecnie w sferach gospodarczych ujawniło się duże zainteresowanie dla sposobu zwalczania nieuczciwej konkurencji w Austrji. W państwie tem spraw o nieuczciwą konkurencję nie rozpatrują sądy państwowe, lecz sąły przy Izbach Przemysłowo- Handlowych. Sąd taki ma charakter arbitrażu i skarga do niego w żadnym wypadku ceeh donosicielstwa już nie nosi.

Ponieważ w dziedzinie nieuczciwej konkurencji jest w Polsce bardzo wiele do zrobienia, przeto rozpatruje się obecnie możliwość wprowadzenia w Polsce systemu austrjackiego

Fuzja dwóch największych zakładów przemysłu metalurgicznego W Zagłębiu Dąbrowskiem

W ostatnich dniach przeprowadzona została fuzja dwóch największych zakładów przemysłu metalurgicznego, działających na terenie Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu. Połączyły się w jedno przedsiębiorstwo „Modrzejowskie Zakłady Górniczo- Hutnicze“ Sp. Akc. z „Towarzystwem Zakładów Metalowych B. Hantke“ Sp. Akc. Oba zakłady zatrudniać będą razem 2500 robotników. W związku z połączeniem tych zakładów przeprowadzona zostanie w najbliższym czasie redukcja pracowników umysłowych, zatrudnionych w tych zakładach. Z 170 pracowników umysłowych zredukowanych będzie około 100 osób.

Rokowania z Francją będą wznowione

W rokowaniach handlowych polsko-francuskich wynikły wskutek nieustępliwości strony francuskiej duże trudności, które uniemożliwiły wznowienie rozmów bezpośrednich między delegacjami obu krajów po przerwie świątecznej. Najtrudniej przedstawia się sprawa porozumienia co do kontyngentów. Ostatnie jednak rozmowy dyplomatyczne złagodziły sytuację. Delegacja polska wyjechała już do Paryża

Przywóz towarów z Argentyny

Izba przemysłowo- handlowa w Krakowie zawiadamia firmy zainteresowane, że przy imporcie towarów z Argentyny (que- bracho, skóry surowe, wełna, kazeina itp) wymaganem jest przy odprawie celnej przedkładanie świadectw pochodzenia tych towarów. Warunek ten będzie wymieniany we wszystkich pozwoleniach, dotyczących przywozu towarów argentyńskich.

WYDAWNICTWA NADESŁANE.

„GOSPODARKA NARODOWA“, NIEZALEŻNY DWUTYGODNIK GOSPODARCZY.

Ukazał się Nr. 4. „Gospodarki Narodowej“ (15. luty 1934), zawierający następujące artykuły: Kazimierz Brodnicki. — „Dyktatura głodomorów“. Bohdan Łączkowski — „Równanie na 30“. Jerzy Lubowicki — „Ordynacja podatkowa“. Ponadto numer zawiera ciekawe uwagi i notatki gospodarcze.

Adres redakcji i administracji: Warszawa. ul. Szpitalna 4.

O ZNIŻKI KOLEJOWE NA PRZEJAZD DO UZDROWISK

Polskie uzdrowiska i liczne organizacje turystyczne nie zrezygnowały ze starań o zniżki kolejowe w komunikacji z uzdrowiskami, letniskami i ośrodkami turystycznemi. Wkrótce w Ministerstwie Komunikacji wznowiona będzie akcja w sprawie przywrócenia zniżek w rozmiarach stosowanych w latach ubiegłych. Uzdrowiska i organizacje turystyczne dla akcji tej znalazły poparcie w Związku Izb Przemysłowo- Handlowych.

LITERATURA * SZTUKA * NAUKA

Prof. Dr Majer Bałaban

Kraków-Warszawa

(Ze studjów nad początkami dzisiejszej gminy żydowskiej w stolicy)

II. Hirsz z Secemina

Naftali Hersz, czyli Naftali Herc jest synem Fajwla i pochodzi z małego miasteczka **Secemina** obok Krakowa. W młodym wieku żeni się z córką uczonego acz niezamożnego Żyda krakowskiego Arona i nabywa w „mieście żydowskiem" na Kazimierzu (może za żoną), część domu, oznaczoną w wykazie z r. 1773 numerem 117 a oszacowaną na 110 zł. Cały domek był oszacowany na 480 zł. Zrazu prowadzi Hersz w Krakowie drobne interesy pieniężne, rychło jednak przenosi się do Warszawy i tutaj wysuwa się na czoło „gminy" i jako jeden z pierwszych podpisuje akt starszeństwa dla Szmula Jakubowicza Zbitkowera. Odtąd dzieli on dolę i niedolę Żydów warszawskich przytem szczęści mu się w interesach, zostaje **nadwornym faktorem Stanisława Augusta** i w tym charakterze może bez utrudnień i przeszkód fiskalnych sprowadzać różne towary z zagranicy, szczególnie zaś z Frankfurtu nad Odrą, z którym kupcy warszawscy stali w bliskich stosunkach handlowych. — Dzięki tymże interesom, oraz dzięki poparciu króla zdobył Hersz wielki majątek, który lokował jużto w dalszych interesach, jużto w kamienicach na Pradze i w **Krakowie**, czyli w „mieście żydowskiem" na Kazimierzu. W r. 1776 zachorował obłożnie i począł pisać swój testament, lecz rychło wyzdrowiał i dalej zabrał się do pracy. Podczas Powstania Kościuszkowskiego stracił dużo pieniędzy, a nawet groziła mu zupełna ruina majątkowa. Nadto nie chcąc narażać się na niebezpieczeństwo, które groziło mu jako faktorowi, a więc stronnikowi króla, postanowił wrócić do Krakowa. Snać nie było w Krakowie lepiej w owym czasie i Hersz został w Warszawie i rychło — w okresie okupacji pruskiej — zdobył równowagę majątkową i psychiczną.

Miał Hirsz z Secemina jednego syna i jedną córkę. Syn jego **Izak** przyjął w okresie okupacji pruskiej nazwisko rodowe **Herschensohn**. Już podczas insurekcji kościuszkowskiej objął on lwią część interesów ojca a także wysunął się na czoło gminy żydowskiej w Warszawie, która w owym czasie miała trudne zadanie. Na wezwanie Naczelnika musiała ona prowiantować tworzący się pułk żydowski, a nadto zobowiązała się do złożenia w gotówce sumy 73450 zł. w czterech ratach.

Wszystkie te zobowiązania podpisywał Izak wraz z innymi seniorami, nie dziw tedy, że po objęciu Warszawy przez Prusaków usunął się z życia publicznego, wysuwając jako motyw nieznajomość języka niemieckiego.

Jedną ze swych córek wydał Izak Herschensohn za **Salomona Eigera,** syna słynnego rabina we Frydlandzie i w Poznaniu **Akiby Eigera.**

Salomon Eiger przeniósł się do domu teścia i osiadł w Warszawie, gdzie odgrywał przez lat 30 pierwszorzędną rolę jako kupiec, oraz jako członek gminy żydowskiej, zorganizowanej już na stałe w okresie rządów pruskich. Gdy w r. 1825 zorganizowano **Komitet Starozakonnych** (złożony wyłącznie z chrześcijan) wraz z **Izbą Doradczą,** został Pozner wraz z Abrahamem Sternem, Józefem Epsteinem i kilku innymi zamianowany członkiem zastępcą tej Izby. Na skutek Powstania r. 1831 stracił Pozner cały swój majątek i musiał obejrzeć się za jakiemś zatrudnieniem. Był on znakomitym talmudystą, nie dziw więc, że rychło proponowano mu urząd rabiniczny we Frankfurcie n. M., oraz w Kaliszu. Eiger przyjął rabinat kaliski, a po śmierci swego ojca objął rabinat w Poznaniu.

A teraz wróćmy do Hirsza z Secemina. Miał Hirsz — jak się już wyżej wspomniało — jedyną córkę Ruchlę, którą w bardzo młodym wieku wydał za 13-letniego chłopaka Chaima z Pinczowa. Zięcia swego wziął do siebie jeszcze w Krakowie i dał go dalej kształcić w talmudzie i innych naukach rabinicznych. Był Chaim sierotą, jego ojciec Dawid odumarł go jeszcze przed laty, więc rychło przywiązał się do teścia, który go pokochał jak syna i wiele łożył na jego kształcenie. Po latach (a nawet w testamencie) będzie Hirsz prosił swą córkę, by oszczędzała męża i sama trudniła się interesami, „szkoda bowiem by taki uczony zaniedbał swe studja i oddawał się tak pospolitemu zajęciu jak handel". W okresie okupacji pruskiej przybrał Chaim nazwisko rodowe **Dawidsohn**, a po śmierci teścia objął wielką część jego interesów a także i w gminie żydowskiej odegrał niepowszednią rolę. Lecz i on stracił w okresie i na skutek Powstania 1831 r. większą część swego majątku i dlatego dał się nakłonić do przyjęcia (w r. 1839) **rabinatu warszawskiego,** który piastował do swej śmierci w r. 1854. Jego następcą w urzędzie był **rabin krakowski Ber Meizels.**

Chaim Dawidsohn jest praojcem znanej rodziny warszawskiej, której członkowie odegrali w drugiej połowie XIX i w pierwszej ćwierci XX wieku niepospolitą rolę. Hirsz z Secemina umarł w r. 1811, zostawiając swym dwojgu dzieciom ogromny majątek. Myliłby się jednak ten, ktoby sądził, że mąż ten pamiętał tylko o swych najbliższych, owszem w swym testamencie powiada, że powinien dzieciom zapisać jeno połowę swego majątku, drugą zaś połowę powinna odziedziczyć jego własna dusza, a dla jej spokoju winien „swoją połowę" oddać na cele dobroczynne i społeczne. Nie czyni tego, bo nie chce, by dzieci nań narzekały, lecz za to powinny ze swej części oddać również dziesięcinę, a z dziesięciny dalszą dziesięcinę ubogim i chorym, lub przeznaczyć je na inne cele dobroczynne. Miał Hirsz przez całe swe długie życie wielki sentyment dla swego rodzimego miasteczka, **Secemina,** lecz jeszcze większy dla **Krakowa,** gdzie spędził najszczęśliwsze lata. Dla gminy żydowskiej w Seceminie zapisał fundusz wieczny, z którego odsetki miały być wypłacane biedakom. Nadto winno się za te pieniądze kupować świece na ołtarz przez cały rok i opłacać uczonych, którzy będą studjowali Miszne „za spokój jego duszy".

W Krakowie wyznaczył większe sumy na następujące cele: na mąkę paschalną, na wspieranie biedaków, na stary i nowy cmentarz, dla kantorów i szkolników starej i wysokiej synagogi, na drzewo dla ogrzewania **bejt hamidraszu, dla** rozmaitych bractw, a wreszcie oddzielny fundusz **na wybrukowanie miasta czyli kwartału żydowskiego.** Jeden pokój w swym domu w Krakowie przeznaczył na **Bet Hamidrasz** i na ten cel przeznaczył trzy swoje miejsca w starej bożnicy.

Po królewsku opatrzył Hirsz również rozmaite instytucje żydowskie w **Warszawie.** A więc przedewszystkiem zostawił fundacje dla rozmaitych bractw i towarzystw dobroczynnych. (Opieki nad chorymi, nad sierotami, na szpital, na talmud Torę, na przyodziewek biednych **(Malbusz arumim),** na opiekę nad aresztantami, na zapomogi dla ubogich w Ziemi Świętej itd.) Oddzielną fundację przeznaczył dla bractwa pogrzebowego, oraz przekazał mu trzy stoły obite miedzią dla obmywania umarłych. „Gdyby w Warszawie powstała kahalna bożnica — przekazuje dalej Hirsz swym dzieciom w testamencie — winni cie na jej zbudowanie oddać 100 dukatów w złocie, oraz Torę którą mam w domu ze wszystkiemi ozdobami srebrnemi z złoconemi, mój pięcioramienny srebrny kandelabr, parę gętych lichtarzy ze srebra, które stoją u mnie na stole w święta, jakoteż srebrną miednicę i srebrny dzban dla oblewania rąk kapłanom, oraz dwa puchary srebrne na kidusz i hawdalę".

W chwili gdy dusza jego będzie miała opuścić ciało, winno stać koło jego łoża dziesięciu uczonych Żydów i odmawiać odpowiednie modlitwy, przez cały rok po jego śmierci winni stale studjować Misznę trzej Żydzi w Warszawie i trzej w Krakowie, w dniu zaś rocznicy jego śmierci należy zaprosić jeszcze po trzech Żydów. W dniu jego śmierci, oraz podczas pogrzebu winni jego sukcesorowie rozdawać na ulicy większe sumy pieniężne między biedaków **bez różnicy wyznania, t. j. między Żydów i chrześcijan.**

Charakterystyczny jest ustęp odnoszący się do spadku dla jego drugiej żony, z którą się ożenił na stare lata. „Część spadku — przekazuje Hirsz swym dzieciom — macie dać waszej macosze, Szejndli. Macie jej wypłacić to, co jej zapisałem w umowie małżeńskiej (ksubie), oraz wydać jej kosztowności, które są jej własnością. Ponadto winna otrzymać od was suknie i bieliznę oraz 600 talarów na preciosa, a także srebrne lichtarze, które świeciła każdej soboty. Macie jej dać srebrne nakrycie stołowe, lecz nie to, które jest w domu, lecz winniście dla niej kupić nowe, by nie ruszać inwentarza domowego. Przez pierwszy rok po mej śmierci ma mieszkać w swem dawnem mieszkaniu oraz pobierać 7 proc. od gotówki, która została w kasie t. j. od 1500 złotych dukatów. W tym jednak czasie nie wolno jej wyjść zamąż. Proszę was byście waszej macosze, a mojej żonie, oddawali należną cześć, nie zatruwajcie jej życia, nie czyńcie jej przykrości, lecz czcijcie ją tak jak własną matkę."

Hirsz z Secemina spoczął na cmentarzu warszawskim przy ulicy Gęsiej, lecz nie udało mi się odszukać jego grobu, także i historyk cmentarza warszawskiego, **Jewnin** nie podaje w całości jego epigrafium, lecz streszcza je jeno i to bardzo pobieżnie (Nr. 159). Obszerne wyimki z jego testamentu podaje Czerikower w roczniku **Heawar (Petrograd 1918 Tom I. str. 118 i nast.) a stamtąd Frenk i Zagorodzki w przekładzie żydowskim w monografji: Die Familie Dawidson. Warszawa 1924 str. 12—18.**

Horacy Safrin

Kosmos

Zgiąłem się i strzeliłem w stropy palączasto,
twórczą myśl swą rozparłem o biegunne kresy — —
skrzyło się neonami rozgwieżdżone miasto,
pięły się w nieskończoność esy i floresy...

Susem prężnym cieliste wysadziłem ramy,
duch mój popadł bezwolnie w kształtoburczą ciążę,
z ócz opadły mi łuski doczesnej omamy:
zrozumiałem, iż wokół własnej osi krążę.

Owionęła mnie próżnia. Skrzepło wszystko wokół.
Siwy dym mnie zamroczył tlejących popielisk.
Ja sam, dłutem prawiecza wyciosany cokół,
uniwersum całego dźwignąłem obelisk — —

Chwila. Zamęt świetlisty. Potem stygnę, ziębnę,
karlą się w niepamięci przestrzenie i czasy.
Echem płączą się we mnie hymny dziewosłębne
do macierzy wszechbytu: wirującej masy..

Hitler na scenach Pragi i Paryża

Co mówi autor „Fräulein Doktor" o swej nowej grotesce faktomontażowej. — Wywiad z J. Tepą specjalnie dla „N. Dziennika".

(Od naszego korespondenta lwowskiego).

Swiat przeżywa obecnie okres zawrotnego tempa w każdej dziedzinie życia. Jesteśmy świadkami decydujących wydarzeń historycznych, które rozgrywają się w tempie iście hollywoodskiem. Runęły trony, uśmiercono monarchów, dokonano rewolucji, zmieniono ustroje państw, wybuchły wojny, wczorajsi najwięksi wrogowie zawarli pakty o nieagresję, odebrali sobie życie zbankrutowani potentanci finansowi, wielcy szpiedzy z wojny światowej napisali pamiętniki ze swej działalności, onegdajsi nicponie stali się dyktatorami — słowem: obecny okres „robi historje" przez noc, tak jak to się zazwyczaj dzieje w sensacyjnym filmie.

Jerzy Tepa, młody bezsprzecznie utalentowany literat, mający doskonały zmysł aktualności, zrozumiał że trzeba ten okres filmowego tempa zużytkować w pewnej mierze dla sceny. Wybrał kilka typów o światowej sławie, których działalność dobrze pamiętamy i wyprowadził je na scenę. Po ogromnem powodzeniu faktomontażu pt „Fräulein Doktor" i wystawieniu w szeregu teatrów w kraju i zagranicą filmu scenicznego pt. „Ivar Kreuger", Tepa wybrał sobie obecnie „Führera" na bohatera nowej sztuki Popularność, ta smutna popularność Adolfa Hitlera prosiła się poprostu u Tepy, aby ją spreparować dla sceny.

Dowiedziawszy się, że Jerzy Tepa opracowuje obecnie sztukę z „Führerem" jako bohaterem, postanowiłem się zapoznać z jej treścią. Udałem się tedy do młodego literata i prosiłem o wywiad dla „Nowego Dziennika". Chętnie udzielił mi wyjaśnień.

— Słyszałem, że pan pisze obecnie scenarjusz o Hitlerze? — zagadnąłem p. Tepę.

— Tak jest — odpowiedział nasz rozmówca — typ Führera i sposób jego dojścia do władzy prosiły się poprostu, abym je wziął w swe obroty. Napisałem groteskę faktomontażową pt „Adolf Blond".

— A treść tej groteski faktomontażowej?

— Rzecz dzieje się w małem państewku Montanja. Oczywiście państwa takiego na świecie niema. Nazwa jego jest zatem zupełnie zmyślona, jak zmyślone są nazwy wszystkich filmów, przedstawiających dzieje różnych monarchów z Transylwanji czy Pansylwanji itp Zatem Montanja przeżywa okres bezkrólewia Kryzys. Komuniści zagrażają kapitalizmowi. Ciężki przemysł drży w posadach. Jest zagrożony na każdym kroku. Właściciele jedynej w Montanji kopalni, przedstawiającej wartość 14 milj. marek, postanawiają poświęcić 1 miljon na utworzenie nowej partji politycznej, któraby podjęła walkę z „czerwonymi" i ich zniszczyła. Nikt z polityków nie chce się podjąć tej misji. Znajduje się w Montanji pewien malarz pokojowy nazwiskiem Adolf Blond, który już przedtem założył stowarzyszenie, posiadające zaledwie 40 członków. Ten malarz Adolf podejmuje się tej misji. Dostaje zaliczkę.... Adolf ma pieniądze, rozpoczyna agitację — ale nie ma hasła, na lep którego poszłyby masy.

W Montanji żyje mniejszość narodowa Są to Grecy, kilku z nich odgrywa poważną rolę w przemyśle, znaczna zaś część Greków trudni się handlem. Jedno hasło gotowe: Trzeba zniszczyć Greków, wypędzić ich z kraju. Adolf zaczyna w tym kierunku propagandę. Montanję trzeba uwolnić od Greków. Osiągnie się przytem podwójny cel: Pozbędzie się wielkiego kapitalizmu, skupiającego się w ręku Greków, kapitalizmu, który niszczy ludność montańską i oczyści się rasę narodu od domieszki greckiej.

Partja Adolfa, finansowana przez ciężki przemysł rozrasta się z dnia na dzień Malarz pokojowy robi karjerę na wielką skalę. Członków stronnictwa szkoli na żołnierzy, którym rozdaje zielone koszule. Staje się dyktatorem ciężkiego przemysłu, na który narzuca togę faszyzmu. Rozpoczyna walkę z komunistami, grozi sąsiadującym państewkom wojną w razie dojścia do władzy.

Następują walki uliczne. Krew braterska leje się strumieniami. Adolf Blond dochodzi wreszcie do władzy Obejmuje ster rządu w Montanji. Proklamuje dyktaturę. Niszczy Greków, komunistów i wszystkich tych, którzy dotąd nie wdziali zielonej koszulki. Z drugiej strony urządza parady wojskowe. Przy każdej sposobności pobrzękuje szabelką. Lecz po kilkudniowych już rządach Adolfa, ciężki przemysł przekonywuje się, że właściwie na tej całej dyktaturze najgorzej wyszedł. Na zebraniu partji zielonych koszul zaczynają się uwypuklać konflikty. Pani Anna Regentka żąda, aby zielone koszule uwolniły się od tej dyktatury Adolfa. Popierają ja przedstawiciele przemysłu, którzy pomagali Adolfowi w osiągnięciu władzy i doznali rozczarowania, przekonywując się, że są obecnie tylko pionkiem w rękach okrutnego władcy.

— „Jak pan widzi, — wywodzi p. Tepa — przedstawiłem w tej grotesce faktomontażowej Hitlera takim, jakim jest Ponieważ nie mogłem ze zrozumiałych względów operować prawdziwym nazwiskiem bohatera sztuki, zamieniłem również Żydów na Greków. Ale każdy chyba się doskonale orjentuje, o co i o kogo chodzi. Jeżeli chodzi o walory tej fantastycznej sztuki to posiada ona, zdaje się, pełne walory widowiskowe Poza tłem muzycznem, na scenę wprowadzam srebrny ekran, na którem rozgrywać się mają najważniejsze etapy walk ulicznych i parad wojskowych".

— Czy zawarł pan już umowę z jakimś teatrem?

— Tak jest. W najbliższym czasie „Adolfa Blonda" wystawią w Pradze czeskiej i Paryżu.

— Dlaczego tym razem zaczyna pan zagranicą?

— Z tej prostej przyczyny — uśmiecha się p. Tepa — bo obecnie grają jeszcze „Fräulein Doktor" i „Ivara Kreugera" w Polsce. Nie chcę sobie samemu robić konkurencji.

— Czy prawdziwe są wiadomości, że pańskie sztuki zostaną sfilmowane?

— „Fräulein Doktor" nakręca obecnie wytwórnia „Foxa", „Kreugera" ma sfilmować jakaś wytwórnia angielska.

— Czy „Adolf Blond" również będzie przetłumaczony na język żydowski?

— Oczywiście. Wogóle moje sztuki robią wielką kasę na scenach żydowskich. Ida Kamińska i Zygmunt Turkow odbywają obecnie tournee po Europie i Argentynie z „Fräulein Doktor" (w tłumaczeniu red. Leona Weinstocka i Benzjona Zangena) i Kreugerem (tłum. Zygm. Turkow), a w Ameryce „Ivara Kreugera" wystawia Rubin. „Adolfa Blonda" przetłumaczy Turkow, który go też w najbliższym czasie wystawi

Mówimy jeszcze o dalszych planach młodego, utalentowanego literata, który usiłuje obecnie swą nową sztuką wykazać groteskowość sytuacji, wytworzonej w Niemczech po objęciu władzy przez Hitlera.

Emo.

Z minionej wystawy Zrzeszenia Artystów Żydowskich



Herman Ehrman: Kompozycja
(Pomniejszona reprodukcja drzeworytu)

Kronika literacka

ALEKSANDER GRANACH WYSTĄPI W KRAKOWIE. Sztuka „Żółta łata" Wolffa, którą Aleksander Granach gra ze wciąż wzrastającem powodzeniem w Warszawie, utrzyma się na repertuarze do 25 marca. Potem wybiera się znakomity artysta na gościnne występy do Łodzi, Wilna, Krakowa i Lwowa. W Łodzi, gdzie będzie przez święta Wielkanocne, ma zamiar Granach przygotować drugą premjerę, którą będzie sztuka Altera Kacizniego pt. „Schwarzbart". W rozmowie z dziennikarzem warszawskim oświadczył Granach, że pozostaje w korespondencji tak z Piscatorem jak i Jessnerem, których chce ściągnąć do Warszawy dla wystawienia kilku sztuk Granach ma szeroko zakrojony plan reorganizacji teatru żydowskiego, plan obliczony na dwa lata. Granach wystawić zamierza w tym czasie przynajmniej 10 sztuk, mianowicie pięć z repertuaru klasycznego a pięć z repertuaru współczesnego. Z repertuaru klasycznego „Otella", „Shyloka", „Ryszarda III.", „Peer Gynta", Ibsena i „Edypa" Sofoklesa. Ze sztuk współczesnych utwory Tollera, Wolffa, Brechta, Wedekinda i Sternheima. Szczerze życzyć można wielkiemu artyście, by udało mu się plan zrealizować

DAWID HERMAN ORGANIZUJE WŁASNY TEATR. Znakomity reżyser żydowski Dawid Herman przebywający obecnie, jak wiadomo, w Nowym Jorku, organizuje trupę, składającą się z najwybitniejszych żydowskich aktorów. Dawid Herman, podobnie jak Aleksander Granach, wierzy, że, jeśli teatr żydowski wystawiać będzie dobre sztuki, zawsze znajdzie dla siebie publiczność Podczas swego pobytu w Ameryce przekonał się, że pisarze żydowscy mają w swych teczkach doskonałe dramaty, tylko teatry żydowskie nie mają odwagi ich wystawiać. Pierwszą premjerą będzie nowa komedja Chuny Gottesfelda, autora „Parnuse". Do zespołu Dawida Hermana przystąpili narazie Klara Jung, Bela Belerina i Chaim Szneur.

NOWE DZIEŁO GERSZONA BADERA. Znany lwowski literat żydowski Gerszon Bader, przebywający od wielu lat w Nowym Jorku, zamierza wydać trzytomowe dzieło pt. „Olbrzymy umysłu żydowskiego". Narazie opracował już pierwszy tom pt „Mędrcy Miszny".

CO PRZYGOTOWUJĄ TEATRY WARSZAWSKIE? Teatr Polski zapowiada jak już donieśliśmy „Zbrodnię i karę" Dostojewskiego, którą w 30 obrazach inscenizuje Schiller Główną rolę Raskolnikowa odegra Dobiesław Damięcki, w innych rolach wystąpią Irena Solska, Jadzia Andrzejewska, Junosza Stępowski, Zelwerowicz i inni Ostatnią premjerą Teatru Polskiego w bieżącym sezonie zimowym będzie „Akropolis" Wyspiańskiego w inscenizacji Schillera, poczem Teatr Polski rozpoczyna sezon letni, zapowiadając cykl komedjowy, do którego wejdą jedna komedja klasyczna, jedna polska komedja współczesna i dwie czołowych autorów zagranicznych. — Teatr Narodowy zapowiada „Ucieczkę" Galsworthy'ego z Józefem Węgrzynem w roli głównej. — Teatr Letni wystawi wkrótce komedję Verneuil'a pt. „Szkoła podatników" z Antonim Fertnerem w roli głównej. — Teatr Nowy zapowiada „Upiory" Ibsena ze Solskim, Dulembą, Węgierką, Zniczem.

PIĘKNA KSIĄŻKA DLA DZIECI. W wydawnictwie J. Mortkowicza w Warszawie ukazała się niezwykle piękna książka dla dzieci. Jest to sławny „Doktór Dolittle i jego zwierzęta" angielskiego pisarza Hugha Loftinga. W przedmowie do oryginału pisze Hugo Walpole: „Książka ta jest dziełem talentu i jak to zawsze bywa z takiemi dziełami trudno jest zanalizować składniki, które się złożyły na jej niezwykłość. Jest w niej poezja, fantazja i humor, trochę patosu, a przedewszystkiem szereg postaci, w których istnienie musi uwierzyć każdy od 4-letniego dziecka do 90-letniego starca". — Przekładu na język polski dokonała w sposób wzorowy Wanda Kragen.

ERNEST GLAESER W MOSKWIE. Pogłoski o przejściu do obozu hitlerowskiego Ernesta Gläsera, autora „Rocznika 1902" i „Pokoju", okazały się nieprawdziwe. Gläser przebywa obecnie w Moskwie i ogłosił tam oświadczenie, w którem podkreśla, że miesiące, jakie spędził w Niemczech po przewrocie hitlerowskim, były najgorsze w jego życiu. Gläser zapowiada też książkę o nowych Niemczech, ale po „piekle" potrzebuje dwóch mie-

Naród żydowski w przełomowej chwili

Odczyt Dra Mossinsohna

Kraków, 25 lutego.

Z inicjatywy Zw. Akad. „Przedświt-Haszachar" odbył się onegdaj w sali kina „Adria" odczyt znanego przywódcy sjonistycznego, Dra Benziona Mossinsohna z Tel Awiwu, wiceprezesa A. C. Światowej Organizacji Sjonistycznej i prezesa Organizacji Ogólno-Sjonistycznej w Palestynie. Tematem odczytu była obecna sytuacja żydostwa na świecie i w Palestynie.

We wstępie prelegent podkreślił, rzucające się w oczy zjawisko, że jakoś przestano dzisiaj silniej interesować się sytuacją Żydów w Niemczech. Nie jest to tylko czysty przypadek, lecz raczej świadomość, która powoli toruje sobie drogę do umysłów żydowskich, że sytuacja Żydów niemieckich to nie tylko kwestja, ograniczona do Niemiec, lecz poprostu kwestja narodu żydowskiego. Żydzi przeżywają ciężki okres dziejów. W jednym kraju odbiera się im prawa, w drugim usuwa się im z pod nóg podstawy ekonomiczne, a wszędzie, we wszystkich zbiorowiskach żydowskich, panuje przygnębienie. Opinja publiczna, poruszona w pierwszych dniach ucisku żydostwa w Niemczech, powoli przyzwyczaja się do prześladowań niemieckich, przyzwyczajają się niestety także Żydzi, a dowodem są akcje pomocy, których rezultaty pozostają daleko w tyle za istotnemi potrzebami. — W obliczu takiej sytuacji musi się stać rzeczą jasną, że obecne prześladowania Żydów to nie kwestja żydowska Żydów niemieckich, czy austrjackich, lecz

kwestja narodu żydowskiego.

Doniedawna przypisywaliśmy Palestynie i sjonizmowi doniosłą rolę w życiu duchowem wszystkich zbiorowisk żydowskich. Dziś staje się jasna wielka rola Palestyny także na terenie politycznym i ekonomicznym. Traktat mniejszości narodowych, który stanowi dziś ochronę dla ludności żydowskiej i dla wielu narodów w Europie, byłby niemożliwością, gdyby nie było deklaracji Balfoura. Dopiero deklaracja Balfoura, uznająca Żydów za naród, umożliwiła stworzenie pojęcia mniejszości narodowych w odniesieniu do Żydów. A obok tego znaczenia ma Palestyna także znaczenie jako miejsce ucieczki dla uchodźców żydowskich.

W Palestynie nie brak trudności zewnętrznych i wewnętrznych. Wskutek imigracji żydowskiej, która w ciągu ostatniego roku osiągnęła cyfrę 40.000 imigrantów, wzmógł się wrogi stosunek Arabów i nastąpiły ograniczenia ze strony rządu. Ograniczenia te dotyczą imigracji, sprzedaży ziemi i groźby stworzenia parlamentu. Za rzecz główną uważa prelegent groźbę stworzenia parlamentu. Za cenę parlamentu zrezygnują Arabowie z ograniczeń emigracyjnych, a także z zakazu sprzedaży ziemi. Parlament zaś, utworzony w Palestynie, byby niebezpieczeństwem dla dalszej pracy żydowskiej. Dopóki bowiem rządy kraju znajdują się wyłącznie w rękach mandatarjusza, który reguluje całe życie polityczne i ekonomiczne kraju, dopóty istnieje stan prawny, w którym można tworzyć żydowską siedzibę narodową. Przeciwko roszczeniom arabskim musimy wysunąć nasze argumenty. Prawo do ziemi zyskuje nie ten, kto na tej ziemi mieszka, lecz ten, kto na niej tworzy nowe wartości. Arabowie faktycznie zniszczyli Palestynę. Żydzi zaś w ciągu 50-ciu lat stworzyli tak wiele, że oprócz praw historycznych uzyskali także prawo do osiedlenia się na tej ziemi. Dziś znajduje się w Palestynie 750.000 Arabów i 250.000 Żydów a nawet tak ostrożny polityk, jak Herbert Samuel, twierdzi, że w Palestynie może znaleźć pomieszczenie trzechmiljonowa ludność. Przygotować zaś Palestynę do takiej imigracji mogą wyłącznie Żydzi przez swoją uporczywą walkę z naturą, przez ciągłe budowanie i tworzenie nowych wartości. — Omawiając ostatnie ograniczenia imigracyjne i przepisy, zwrócone przeciwko nielegalnej imigracji, podkreśla mówca, że w psychologji Żyda niema pojęcia nielegalnej imigracji do Palestyny. Emigracja do Palestyny jest dla Żyda prawem przyrodzonem. Największem niebezpieczeństwem dla żydostwa byłoby pójście za radą Wysokiego Komisarza, który radził Żydom, by z braku robotników żydowskich zatrudniali robotników arabskich. Jest to rada, której nie można przyjąć.

Tylko własną pracą można zbudować sobie swoją własną siedzibę,

a jeśli dziś rozpoczniemy zatrudniać robotników arabskich, to po pewnym czasie zarzucą nam znowu pasożytnictwo i brak chęci do pracy.

Na pytanie, co w obliczu takiej sytuacji należy czynić, odpowiada prelegent: Istnieje jedna droga i jeden protest przeciwko ograniczeniom, a to — kontynuowanie pracy. Drogami narodów kieruje nietylko logika. Nieraz już sjonizm stał w obliczu muru, który zdawał się być nie do przebycia. A jednak po pewnym czasie zdołano usunąć przeszkody. O wiele większe, niż zakusy zewnętrzne, jest niebezpieczeństwo wewnętrznych walk w ruchu sjonistycznym, którym za każdą cenę należy się przeciwstawić. Żydostwo w golusie straciło olbrzymie kapitały, a równocześnie także poczucie, że jest potrzebne w krajach dotychczasowego zamieszkania. W Palestynie natomiast każdy Żyd jest siłą budującą, tworzącą. Te siły należy zorganizować, zespolić, ażeby światu pokazać, że stanowimy naprawdę twórczą siłę.

W tej dziedzinie pierwszorzędną rolę powinien odegrać ogólny sjonizm.

Końcowe uwagi poświęcił prelegent decydującemu zwrotowi w historji żydowskiej w obecnym okresie. Punkt zwrotny w dziejach żydowskich stanowi faktycznie deklaracja Balfoura, tak często ostatnio niedoceniana. Kiedy żydowstwo opuściło mury ghetta kiedy nastąpił okres Rewolucji Francuskiej, aktualne było hasło: Żydowi jako jednostce wszystkie prawa, Żydom jako zbiorowości — żadnych praw. Żydzi nawet tych praw nie żądali. Taki stan rzeczy trwał przez cały wiek XIX-ty. Dopiero u schyłku wieku XIX. pojawiła się idea narodowo-żydowska, a deklaracja Balfoura, uznająca narodowość żydowską, przełamała wszystkie pojęcia, zakorzenione od Rewolucji Francuskiej w odniesieniu do Żydów. Deklaracja Balfoura nie zawiera żadnych przywilejów, lecz żądanie pod adresem Żydów, by wykazali, że mają prawo żyć jako naród na własnej ziemi.

Oto w ogólnych zarysach treść bardzo pięknego i głęboko ujętego przemówienia Dra Mossinsohna. Referat zagaił prezes Haszacharu, tow. A. Kohane, który powitał prelegenta w serdecznych słowach w związku z jego podróżą agitacyjną na rzecz ogólnego sjonizmu.

—o§o—

sięcy wytchnienia. „Atmosfera jest straszliwie naładowana ustawicznie aresztuje się pisarzy. Prawdziwa literatura jest zniszczona... Jestem przekonany, że Niemcy kroczą ku katastrofie".

Wśród czasopism

„WIADOMOŚCI LITERACKIE" Nr. 8 z 25 bm. przynoszą artykuł Boya-Żeleńskiego o głośnej obecnie książce Jana Sobolewa pt. „Karanie wychowawcze jako oddziaływanie na duszę w okresie chłopięcym". Boy dopatruje się w tych metodach ukrytego seksualizmu. Wacław Borowy pisze o pamiętnikach londyńskich Niemcewicza, Kazimierz Bazar o Stefanie Georgu, prof. Manfred Kridl o książce Bogdana Suchodolskiego o Brzozowskim, Leon Piwiński o nowym tomie nowel Choromańskiego, Paweł Hulka Laskowski o dwutomowem dziele o psychjatrji Jakóba Frostiga, Stanisław Helsztyński pisze z wielkiem uznaniem o książce S. J. Imbera pt. „Pieśń i dusza Oskara Wilde'a, Słonimski w swej kronice tygodniowej „miażdży" prof. Kleinera dzieło o Mickiewiczu. Nadto głosy w konkursie czytelników „Wiadomości Literackich" o temże piśmie, recenzje, poezje J. Lieberta itd. Jako dodatek numer „Pologne Litteraire".

„DER SIMPLICUS". W Pradze czeskiej (Zizkowa 4 c.) dawni współpracownicy monachijskiego „Simplicissimusa" wydają tygodnik satyryczny pt. „Der Simplicus". Podczas gdy stary „Simplicissimus", obecnie gleichschaltowany, wysługuje się — wraz z całą prasą niemiecką hitlerzymowi, — praski „Simplicus" kontynuuje chlubnie tradycje świetnej satyry artystycznej, walczącej mężnie ze wszystkimi mocami ciemnoty i chamstwa. Literacki i artystyczny poziom „Simplicusa" jest wysoki.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE

DWA NOWE CODZIENNE PISMA W PALESTYNIE. Wkrótce zaczną się ukazywać w Palestynie dwa nowe pisma codzienne. Jedno pismo w języku angielskim i niemieckim p. n. „Jerusalem Daily News", drugie w języku hebrajskim p. n. „Hadaszoth Hajom". Obydwa pisma ukazać się mają nakładem „Hasolel".

MAKKBIADA — W KWIETNIU 1935. Zgodnie z uchwałą kierownictwa Światowego Makkabi, Makkabjada odbyć się ma w Tel Awiwie w kwietniu 1935 r.

NA INDEKSIE! Władze niemieckie zakazały rozpowszechniania i sprzedaży dzieł pisarza żydowskiego Józefa Kasteina. Zakaz obejmuje wszystkie jego książki, m. in. Historję Żydów i biografję Sabbataja Zwi. Ostatnia powieść znanego pisarza żydowsko-niemieckiego Franza Werfla „40 dni Musa Dagh" zabroniona została przez władze w Niemczech.

Z CZECHOSŁOWACJI DO PALESTYNY. Komisja dla podziału certyfikatów palestyńskich wśród przebywających w Czechosłowacji uchodźców żydowskich z Niemiec dokonała podziału 30 certyfikatów, na podstawie których udać się ma w najbliższym czasie do Palestyny około 60 uchodźców.

MEIR GROSMANN W PALESTYNIE. Do Tel Awiwu przybył przywódca Judenstaatspartei p. Meir Grosmann. Pobyt Grosmanna w Palestynie pozostaje w związku z reorganizacją jego stronnictwa oraz z akcją propagandową.

ULICA IM. DR. LUDWIKA ZAMENHOFA W TEL-AWIWIE. Na ostatniem posiedzeniu rada m. Tel-Awiw postanowiła nazwać jedną z ulic miasta imieniem twórcy esperanta dr. Ludwika Zamenhofa.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

List pasterski Episkopatu polskiego

W dniach 20 i 21 bm. obradowała w Warszawie konferencja Episkopatu polskiego z udziałem biskupów z całego kraju. Konferencja zakończyła się wydaniem listu pasterskiego, który m. in. polemizuje z akcją wolnomyślicielską, z akcją świadomego macierzyństwa i z komunizmem. W tym ostatnim kierunku list pasterski zwalcza stanowisko „Legjonu Młodych", grożąc mu ewentualnie potępieniem przez Kościół.

70-lecie dra Szabada

Społeczeństwo żydowskie w Wilnie obchodzi uroczyście 70-lecie znanego działacza społecznego, dra Cemacha Szabada. Dr. Cemach Szabad, z zawodu lekarz, był jednym z czołowych przywódców dawnej partji folkistycznej na terenie Wilna. Jest on znanym jidyszystą i jednym z twórców Żydowskiego Instytutu Naukowego w Wilnie. Przed trzema laty zwiedził dr. C. Szabad Palestynę i po powrocie wygłosił odczyt pełen entuzjazmu dla pracy żydowskiej w Palestynie. Naraził się wówczas na krytykę pewnych grup folkistycznych, a głównie wileńskiego „Togu". Dr. C. Szabad piastował przez pewien czas stanowisko senatora i wchodził w skład Koła Żydowskiego.

Centralny Zarząd Żydowskiego Instytutu Naukowego postanowił uczcić jubileusz dr. Szabada, przez założenie aspirantury przy Ż. I. N., celem przygotowania żydowskich uczonych i badaczy.

Komitet jubileuszowy przy „Tozie" w uznaniu wielkich zasług jubilata w dziedzinie hygjeny i medycyny, postanowił nazwać kolonję dziecięcą przy „Tozie" w Wilnie imieniem dr Szabada, urządzić wzorową farmę rolniczą oraz wydać księgę jubileuszową.

Związek lekarzy- Żydów odbył specjalne uroczyste posiedzenie, poświęcone omówieniu zasług dr. Szabada, w dziedzinie medycyny społecznej.

Proces o cztery minuty

Ze Lwowa donoszą. Dnia 11 kwietnia ub. r. wsiadł o godz. 23,56 na dworcu głównym we Lwowie dyrektor spółdzielni zbożowej Henryk Schwaich do pociągu pospiesznego Lwów—Kraków, mając 15-dniowy bilet okrężny z ważnością od 12 kwietnia 1933. Gdy pociąg ruszył, zjawił się w przedziale konduktor i oświadczył, że bilet ważny jest dopiero po północy i zażądał od p. Schwaicha, jako od pasażera nieposiadającego biletu, zapłaty w podwójnej należytości za jazdę ze Lwowa do Przemyśla.

Propozycja Schwaicha, iż gotów jest zapłacić za bilet ze Lwowa do Gródka Jagiellońskiego ze względu na to, iż za Gródkiem było już po północy, została przez konduktora odrzucona.

Wskutek skargi dyrekcji kolei, sprawa znalazła się w piątek w sądzie. Sędzia przychylił się do wywodów obrońcy Schwaicha i oskarżonego uwolnił od winy i kary.

Piekło rodzinne, zakończone morderstwem

Z Warszawy donoszą: Urząd prokuratorski sporządził akt oskarżenia przeciwko mieszkance Krakowa, Polaczkowej, która latem ub. r. zamordowała męża swego, porucznika w twierdzy modlińskiej.

Śledztwo stwierdziło, że Polaczkowa korzystając z tego, iż mąż jej wrócił pijany, gdy leżał nieprzytomny na łóżku, zakręciła mu szalik na szyi i udusiła go. Obserwacja psychjatryczna stwierdziła, że Polaczkowa jest zupełnie normalną.

Podczas śledztwa zbadano okoliczności, jakie pchnęły Polaczkowa do zbrodni. Małżonkowie żyli w niezgodzie przyczem Polaczek zaniedbywał żonę i dzieci, a kiedy przeniesiono go z Krakowa do Modlina, nie przysyłał żonie na utrzymanie. Równocześnie jednak stwierdzono, że i Polaczkowa była kobietą gwałtowną. Raz nawet pobiła męża parasolką przed frontem żołnierzy podczas ćwiczeń.

Polaczek odwzajemniał się żonie i również bił ją często.

7letni syn Polaczków odmówił złożenia zeznań w śledztwie. Natomiast zeznawała 9-letnia córeczka Polaczków, która również będzie wezwana do sądu. Jako świadków powołano m. in. żony oficerów z garnizonu krakowskiego i garnizonu modlińskiego.

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

AHASWER! Lokalna Komisja Keren Kajemeth Leisrael (Gdud Awodah), wraz z Sekcją Dramatyczną „Hitachduth" przygotowują wielkie widowisko pt. „Ahaswer" „Ahaswer" — to szereg obrazów żydowskiej nędzy i żydowskiej odbudowy. W masowych chórach mówionych i śpiewanych, w scenach dramatycznych, przy akompanjamencie wielkiej orkiestry — widzimy losy wiecznego tułacza — narodu żydowskiego i jego wyzwolenie w Erec Izrael. Udział bierze młodzież sjonistyczna wszystkich kierunków. Kierownictwo artystyczne spoczywa w rękach tow. **Isi Reissa**, znanego dramaturga, byłego reżysera Teatru Państwowego w Dessau. Przedstawienie odbędzie się w czwartek 15 marca br. w dużej sali Strzelnicy w Bielsku.

ZAPOWIEDZIANY ODCZYT DRA NATANA MELZERA, LWÓW, członka sjońskiego A. C., odbędzie się **w sobotę, 3 marca br.**, o godz. 830 wiecz. w sali „Czarnego Orła" w Białej.

CELEM WYRAŻENIA SOLIDARNOŚCI Z PROLETARJATEM AUSTRJACKIM odbyło się onegdaj staraniem **SPP. Hitachdut"** zebranie z referatami tow. mag. **Schäuera** i tow. **Mandelbauma**.

STARANIEM UNJI SJONISTÓW- REWIZJONISTÓW odbyło się onegdaj w sali „Czarnego Orła" publiczne zebranie z odczytem p. dra Oskara Rabinowicza z Brna Czeskiego nt. „Państwo żydowskie lub wieczne rozproszenie". Zebraniu przewodniczył p. dr. Huppert, który omówił m. in. sprawę petycji rewizjonistycznej.

Z WIZA. Stow. Kobiet Żyd. „Wizo" w Bielsku urządza cykl trzech wykładów znanego również u nas pedagoga i psychologa **dra Lothara Spielmanna** z Pragi czeskiej. Odczyty odbędą się w sali Gminy Żyd. a to w **poniedziałek 26 bm., nt. „Poznanie człowieka", we wtorek 27 bm. nt. „Wychowanie rodzinne", oraz w środę 28 bm. nt. „Rodzice a szkoła".** Ponadto w tych trzech dniach od g. 15—18 w kasynie „Haszacharu", Kolejowa 19, **poradnia wychowawcza** dla rodziców i nauczycieli — Wizo urządza we środę 7 marca br., wesoły wieczór z tańcami u Flanka.

„KAPITAN MARYNARKI" BEZ BILETU KOLEJOWEGO. W oddziale 2 klasy pociągu Dziedzice—Bielsko jechał sobie pewien pasażer w mundurze kapitana marynarki wojennej. Okazało się niestety, że pan kapitan nie miał biletu kolejowego. Przy spisaniu protokołu ujawniono drugą przykrą niespodziankę. A mianowicie: w mundurze kapitana wogóle nie był „kapitan", lecz poszukiwany od dłuższego czasu przez władze oszust Józef Zaporta z Szamotuł. Niedoszły naśladowca „Kapitana z Köpenick" otrzymał do swej wyłącznej decyzji separatkę w więzieniu sądowem w Bielsku.

DZIŚ W BIELSKU:

KONCERT MUZYKI SYNAGOGALNEJ z udziałem nadkantora Landerera z synagogi Klukyego w Wiedniu oraz nadkantora Fischmanna z Cieszyna i chóru — dziś o 20'30 w sali „Czarnego Orła" w Białej. W programie utwory muzyki synagogalnej, żydowskie pieśni ludowe oraz arje operowe.

TEATR MIEJSKI: 16-ta: „Der fidele Bauer" operetka Leona Falla. 20-ta: „II Stock, Tür 19", sztuka Ludwika Zilahiego.

REPERTUAR KIN: Apollo: „Musisz być moją!" (Roger Treville, Alice Field). Miejskie Bielsko: „Obiad o 8-mej" (Lionel i John Barrymore, Wallace Beery, Marie Dressler). — Miejskie Biała: „Hrabia Zarow" (Fay Wray, Robert Armstrong).

DZIŚ W KATOWICACH:

TEATR POLSKI: godz. 11: Popis taneczny szkoły Niebieszczańskiej.

KINA: Capitol: „Dziewczę z Galgary" nadpr. zapasy bokserskie. Casino: „Rendez- vous w Wiedniu" (Diana Wyngard, John Barrymore). Colosseum: „Dzieje grzechu" wg. powieści Żeromskiego Palace: „Gniazdko zakochanych". Rialto: „Wielka grzesznica" (Claudette Colbert). Union: „Hallo Paryż, Hallo Berlin".

DZIEDZICZNOŚĆ

— Faktem jest, iż zarówno inteligencja jak i głupota są dziedziczne.

— Nieładne to z pańskiej strony, że przerzuca pan całą winę na swoich rodziców.

PIERRE CHAINE .

Miljonerzy

Pani Bonin pracowała właśnie w ogrodzie, gdy usłyszała głos sprzedawcy dzienników. Zazwyczaj nie zwracała na to uwagi, bo nie myślała wydawać pieniędzy na gazetę, zwłaszcza, że nie umiała czytać. Mąż zaś mógł sobie od kogoś pożyczyć stary dziennik. Ale dzisiaj to było co innego. Poprzedniego dnia odbyło się ciągnienie loterji, a pani Bonin miała los. Kupiła go za skrupulatnie zbierane groszaki, oszczędzając na świetle, opale, jedzeniu.

Cenny papier został złożony do koperty, na której Bonin napisał własnoręcznie: „To jest mój testament". Pan Mulle, notarjusz z miasteczka, opatrzył kopertę pięcioma pieczęciami z czerwonego laku i kontrakt zawarty z losem, dostał się w pewne przechowanie do kasy ogniotrwałej notarjusza.

Dla większej pewności i dla zapamiętania numeru losu, ojciec Bonin na polecenie żony, wyrył scyzorykiem na wewnętrznej stronie drzwi wielkiemi literami: — „058925".

Jakkolwiek stara Marjanna nie umiała czytać, to tę cyfrę byłaby rozróżniła wśród tysięcy innych, tak dokładnie miała ją przed oczyma. To też uderzyła ją ona odrazu, wydrukowana w dzienniku tłustemi literami.

— Niezawdonie wygrałam coś — pomyślała. — Ale ciekawam ile?

Nie tracąc równowagi umysłowej, zaczęła na palcach liczyć zera. Było ich sześć.

— A więc jesteśmy miljonerami — pomyślała w duchu — nie trzeba jednak niczego dać poznać po sobie.

Zaczęła już żałować, że kupiła dziennik, bo to mogło zwrócić uwagę sąsiadek.

* * *

Dopiero wieczorem gdy mąż wrócił do domu, po starannem zasunięciu firanek i zamknięciu drzwi pokazała mężowi dziennik, ażeby porównał wypisaną tam cyfrę z napisem, który wygrawerował na drzwiach.

Antoni niezbyt chętnie wówczas podjął się pracy. Gderał na żonę, że zamiast wyrzucać tyle pieniędzy na los, byłaby lepiej zrobiła gdyby kupiła zegar.

— Pieniądze jakby wyrzucone w błoto — dogadywał jej przez szereg dni.

Ale teraz dopiero zobaczy, kto miał słuszność Będzie to dla niej rewanżem.

Antoni zobaczywszy cyfrę, wypisaną w dzienniku, pobladł nagle jak płótno, a potem tak poczerwieniał, że żona bała się, żeby go nie tknęła apopleksja.

— Nalej sobie wody na głowę — krzyknęła z przestrachem, a Antoni posłusznie skierował się na podwórze.

— To nie do uwierzenia — dziwiła się pani Bonin — żeby mężczyzna był tak niewytrzymały.

Nieszczęśliwa! Gdyby była wiedziała, dlaczego zrobiło to na nim takie piorunujące wrażenie. Oto los 058925 oddawna nie znajdował się w depozycie u notarjusza. Ale czyż Antoni mógł przyznać się żonie, że sprzedał go oberżyście za pięćdziesiąt kuflów? A i ten znów z kolei odsprzedał go jakiejś przejezdnej pani.

— A niech to djabli wezmą! — mruczał, lejąc sobie wodę na głowę. — Każdy kufel piwa kosztował mnie dwadzieścia tysięcy. Antoni, jesteś wstrętnym łotrem, przepiłeś miljon!

Nietyle jednak bolała go utrata wygranej, ile przerażała perspektywa długiej i strasznej ekspiacji. Jego życie przy boku gderliwej i skąpej żony nie było nigdy do pozazdroszczenia, ale teraz będzie prawdziwem piekłem. Marjanna nigdy mu nie przebaczy. Każdy kąsek, każdy łyk będzie zatruty wyrzutami.

* * *

Wrócił do kuchni w prawdziwej rozpaczy, ale dla uzyskania na czasie powiedział:

ZE SPORTU

Zdobywajcie odznakę narciarską!

Pierwszorzędnym czynnikiem pobudzającym narciarstwo w Polsce stały się Odznaki wprowadzone przez Polski Związek Narciarski — „za sprawność" i „górska". Dzięki nim narciarstwo idzie w racjonalnym kierunku, — adepci tego królewskiego sportu mają jaknajlepsze wytyczne.

Odznaka „za sprawność" istniejąca od 8-u lat stawia sobie za cel nakłanianie narciarzy do opanowywania techniki narciarskiej zarówno zjazdowej jak i w terenie płaskim, koniecznej przy biegu narciarskim. Trasy biegów na Odznakę, naogół łatwe techniczne, wymagają jednak opanowania nart w pewnym stopniu, oraz techniki chodów narciarskich. Normy czasów, konieczne dla uzyskania „Odznaki" są też bardzo przystępne, szczególnie dla stopnia bronzowego, jednak wymagają pewnej zaprawy i uprawiania narciarstwa w ciągu całego sezonu. Śmiało rzec można, że zdobycie Odznaki „za sprawność" dowodzi, że dany narciarz posiada umiejętność jazdy w dostatecznym stopniu conajmniej dla turystyki. To też naturalnem jest, że każdy narciarz dąży obecnie do uzyskania tej Odznaki, celem stwierdzenia wobec siebie i otoczenia swych kwalifikacyj narciarskich. Dane statystyczne Polskiego Związku Narciarskiego dobitnie wykazują ogromne spopularyzowanie Odznaki, objawiające się w setkach zawodów oraz ponad 10.000 startujących w r. 1933. Początek tegorocznego sezonu notuje dalszy wzrost i rozpowszechnianie się Odznaki.

Odznaka „górska" PZN, wprowadzona dopiero w sezonie zeszłorocznym przyjęła się z miejsca nadspodziewanie dobrze i trafia na bardzo podatny grunt. Pomysł ten, nadający turystyce narciarskiej racjonalny kierunek i możność rozwoju był niewątpliwie życzeniem szerokich rzesz narciarzy, szczególnie zamieszkałych w miastach, dla których uprawianie narciarstwa związane jest integralnie z wyjazdem w góry. Odznaka górska stała się potężnym bodźcem, zachęcającym narciarzy do odbywania określonych tras wycieczkowych do poznawania coraz to nowych terenów górskich. A przez to jednocześnie stała się dalszym czynnikiem dla podniesienia technicznego poziomu jazdy terenowej.

Już pierwszy miesiąc tegorocznego sezonu, o słabych jeszcze warunkach dla turystyki narciarskiej wykazał ponad 4.000 odbytych wycieczek, zarejestrowanych dla Odznaki górskiej. Niewątpliwie dalsze miesiące najdogodniejsze dla wycieczek wykażą odpowiedni rozrost tych cyfr. Zdobycie Odznaki górskiej staje się hasłem każdego — narciarza- turysty, który w ten sposób chce stwierdzić swoją działalność turystyczną i mieć miłą pamiątkę z wycieczki. Doskonale przemyślany regulamin Odznaki pozwala na uzyskiwanie cernych punktów w miejscach wyjściowych.

W klubach żydowskich, gdzie narciarstwo zawodnicze z wielu powodów jeszcze jest w powijakach, Odznaki PZN trafiły na podatny grunt. Jednak rozwój ich w klubach jest niedostateczny. Przyczyną tego faktu jest głównie brak dostatecznej ilości kompetentnych czynników organizacyjnych jak: sędziów, instruktorów i przodowników PZN w naszych klubach. Projektowane obecnie przez P. Z. N. wprowadzenie tzw. „testy narciarskie" tj. jakby patentu na narciarza, który jedynie będzie uprawniał posiadacza do korzystania z ulg kolejowych i innych udogodnień zmusi wszystkich narciarzy do poddania się normom organizacyjnym PZN. Już teraz zapowiada się, że narciarze, którzy wykażą się posiadaniem Odznak „za sprawność" lub „górskiej" będą uprzywilejowani, co jest najzupełniej słuszne i racjonalne. Ten moment powinien pobudzić nasze kluby do energicznej pracy nad wprowadzeniem i popularyzowaniem Odznak narciarskich wśród tak licznych obecnie rzesz narciarzy- Żydów.

Żydowscy sportowy winni jak najszybciej opanować również i tę piękną dziedzinę, dającą wiele wrażeń, pobudzającą sportowca do samodzielnego myślenia na wspaniałych szlakach narciarskich.

—oOo—

TEAM POLSKI — K. T. H. 2:1

Rozegrany został w Krynicy mecz hokejowy pomiędzy reprezentacyjnym teamem Polski a drużyną KTH. Zwyciężyła reprezentacja w stosunku 2:1 (0:0, 1:1, 1:0). — Bramki dla zespołu krynickiego uzyskał Burda, dla reprezentacji zaś Sokołowski i Wołkowski. Warunki bardzo ciężkie, ze względu na silny opad śnieżny.

ROBOTNICZE ZWIĄZKI SPORTOWE W WIEDNIU ZAMKNIĘTE.

Rząd austrjacki ogłosił ostatnio rozporządzenie, według którego wszystkie robotnicze stowarzyszenia sportowe, należące do socjalistycznego „Arbeiter Turn Verband", zostają zamknięte.

POLSKA SZTAFETA NARCIARSKA OSTATNIA W SOLLEFTEA NA MISTRZOSTWACH EUROPY.

W trzecim dniu mistrzostw narciarskich Europy odbył się bieg sztafetowy 4×10 klm. Z powodu pobłądzenia w ostatniej zmianie sztafety Norwegji i Szwecji przegrały do niemieckiej, która przez cały prawie czas była ostatnią. Wynik: 1) Finlandja 2, 40.28 godz., 2) Niemcy 2, 51.23 g., 3) Szwecja 2, 53.07 g., 4) Norwegja 2, 53.07 g., 5) Polska 2, 56.01 g., Austrja wycofała się i nie startowała.

Min. Bobkowski, prezes Pol. Związku Narciarskiego, został na międzynarodowym kongresie narciarskim w Solleftea wybrany drugim wiceprezesem federacji, co jest wielkim sukcesem organizacyjnym Polski. Prezesem honorowym wybrany został długoletni zasłużony prezes dotychczasowy Holmquist, prezesem czynnym Norweg Oestgaard, I. wiceprezesem Hamilton (Szwecja), sekretarzem Kieland (Norwegja).

KANADA — USA 3:0 W PRADZE.

Sensacyjny mecz hokejowy między Kanadą a USA. w Pradze zakończył się ponownie zwycięstwem lepszych technicznie i szybszych Kanadyjczyków.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

PEDAGOG.: Nie chcemy narazie tej sprawy dotykać.

Es-Wu, KRAKÓW: Podniesione żale nadają się częściowo do doniesienia policyjnego, a częściowo były już wiele razy — bezskutecznie — podnoszone.

Najlepszy narciarz świata



Donieśliśmy już, iż na zawodach F. I. S. w Solleftea zwyciężył w komb. Norweg, Ddbjörn Hagen.

DZIEŃ POLITYCZNY

Nowy minister oświaty

Nowo mianowany minister oświaty p. Wacław Jędrzejewicz, ppułk. dypl. urodził się 20 stycznia 1893 r. w Spiczyńcach, guberni kijowskiej. Po ukończeniu gimnazjum w Warszawie w 1912 r. studjował rolnictwo na Uniwersytecie Jagiellońskim. W Krakowie też ukończył szkołę Związku Strzeleckiego. Wybuch wojny światowej zaskoczył go w Warszawie, gdzie kontynuował studja w S. G. G. W. Minister Jędrzejewicz współdziałał w założeniu Polsk. Org. Wojsk. i będąc szefem sztabu P. O. W. na Warszawę, prowadził akcję dywersyjną na tyłach armji rosyjskiej. Po zajęciu Warszawy przez wojska niemieckie wymaszerował jako podporucznik z baonem warszawskim do I. Brygady Legjonów. Aresztowany przez Niemców w lipcu 1917 r., minister Jędrzejewicz skazany został przez niem. sąd woj. na ciężkie więzienie i przebywał przez rok w więzieniu mokotowskiem w Warszawie a następnie w obozie dla jeńców w Modlinie. Zwolniony z obozu w listopadzie 1918 r. działał dalej w POW. W dalszym ciągu wojny światowej zajmował kolejno stanowisko referenta mobilizacyjnego POW. w oddz. I szt. gen. Naczelne go Dowództwa, kierownika wydziału w oddziale II sztabu gen. oraz na froncie stanowisko szefa oddziału II początkowo armji rezerwowej a następnie I armji. W listopadzie 1920 r. udawszy się aeroplanem z dowództwa armji w Lidzie do Wilna dla nawiązania łączności z dowództwem II dywizji litewsko-białoruskiej, dostał się do niewoli bolszewickiej, z której zbiegł przez Litwę do Polski i pełnił nadal służbę w oddziale II sztabu generalnego. W grudniu 1920 r. delegowany był na konferencję pokojową w Rydze, a po zawarciu pokoju ukończył w 1921 r. studja w wyższej szkole wojennej, poczem objął stanowisko szefa wydziału w oddziele II sztabu gen. Od 1925 r. do 1928 pełnił funkcje charge d'affaires w Tokio. W październiku 1928 r. został przeniesiony w stan nieczynny w związku z przejściem na etat ministerstwa spraw zagr. Dn. 6 września 1933 min. Jędrzejewicz mianowany został podsekr. stanu w min. skarbu.

— Pójdę się trochę przejść, to mnie uspokoi.

— Nie — zareplikowała energicznie żona zastępując mu drogę. — Poszedłbyś z pewnością do oberży i mógłbyś wszystko wypaplać. Idź spać, a jutro rano zbieraj się do roboty.

— Do jakiej roboty?

Na to pytanie Marjanna wzięła się pod boki i z góry wsiadła na męża.

— A cóż ty sobie myślisz, leniuchu? Czy sądzisz, że teraz będziesz leżał do góry brzuchem? Nic się nie zmieniło, rozumiesz? Będziemy tak pracować, jak dotychczas. A nasz miljon nikogo nie obchodzi. Nie chcę, żeby mi się wszyscy zwalili na kark.

— Dalibóg — wykrzyknął skwapliwie Antoni, uderzając pięścią w stół. — Masz słuszność. Zrobię tak: podejmę cichaczem miljon i umieszczę go zaraz w banku. Nie ruszymy go nigdy, nieprawda?

— No, nigdy to nie — zastrzegła się żona — ale kiedyś później, zresztą zobaczymy.

— Cóż mamy zobaczyć? Nigdy. Czyż dlatego że zdobyliśmy miljon mielibyśmy się wyrzekać tych korzyści, jakie nam dawało dotychczasowe nasze położenie? Chcę zatrzymać moje miejsce i prawo do zasiłków w razie bezrobocia i wszystkie ubezpieczenia społeczne. Chcę, aby baronowa dalej dawała nam mieszkanie i opał. Nie myślę także rezygnować z tych pieniędzy które nam przysyła nasza zamężna córka. Niechaj nas ludzie mają za najbiedniejszych, my będziemy i tak wiedzieli, że jesteśmy bogaczami. Bo pomyśl tylko, ten miljon będzie ciągle rósł! Za dziesięć lat będziemy mogli już kupić ten zamek, te pola i las. Ale nie będziemy tak głupi, żeby wydawać swoje pieniądze.

Pani Bonin patrzyła z zachwytem na męża:

— Nie byłabym się spodziewała, że jesteś tak rozsądny. Obawiałam się, że te pieniądze przewrócą ci w głowie. Naturanie, że tak zrobimy.

Pani Bonin zasnęła uszczęśliwiona myślą, że aż do śmierci będzie pomnażała swe bogactwo. Ze swej strony Antoni chrapał bez wyrzutów sumienia uszczęśliwiony, że zabezpieczył sobie spokój na stare lata.

KRONIKA

LUTY

25

Wschód słońca 6 m. 17

Zachód słońca 16 m. 59

NIEDZIELA 10 Adar 5694

Dziś otwarcie wystaw w Zrzeszeniu Artystów Żydowskich

Dziś, w niedzielę, o godz. 11-ej przedpoł. w salonach wystawowych Zrzeszenia Żydowskich Artystów Malarzy i Rzeźbiarzy w Żydowskim Domu Akademickim (Przemysła 3) — uroczyste otwarcie nowych wystaw zbiorowych.

W wystawie biorą udział: **Samuel Cygler z Będzina, Dr. O. Herschdörfer z Krakowa, Henryk Rabinowicz z Warszawy, Natan Szpigel z Łodzi i J. Sliwniak. Wszyscy artyści wystawiają po kilkadziesiąt prac, stojących na rzadko spotykanej wyżynie artystycznej.** Wystawy zapowiadają się niezwykle ciekawe, i niewątpliwie spotkają się z żywem zainteresowaniem społeczeństwa krakowskiego.

Przeniesienie biur Prokuratury Sądu Okręgowego

Prokuratura Sądu Okręgowego w Krakowie przeniesiona została do budynku przy ul Kanoniczej, gdzie ostatnio przeprowadzono generalny remont W dotychczasowych biurach Prokuratury Okręgowej urzęduje narazie Prokuratura Apelacyjna, do czasu przeprowadzenia remontu w zajmowanych przez nią lokalach. W jednym z tych lokali urządzona będzie duża sala dla rozpraw apelacyjnych. gdzie odbędzie się w maju proces apelacyjny Ciunkiewiczowej.

Zmartwienie dla niektórych ludzi...

Nie wolno mieszać piwa z wódką.

Jak donosi jedno z pism lwowskich władze skarbowe wydały zakaz, który obowiązywać będzie zarówno właścicieli zakładów gastronomicznych jak i wszystkich gości. pijących piwo. a zwłaszcza tych. którzy lubią je wzmacniać przez dolewanie wódki. Urząd akcyz i monopolów będzie **kontrolował restauracje i piwiarnie, przestrzegając, by goście nie dolewali wódki do piwa** a winni tego „przestępstwa“ pociągani będą do odpowiedzialności karnej.

Zaznaczyć należy, że na mocy odnośnej ustawy nie wolno jest sprzedawcy zmieniać zawartości alkoholu, smak i wygląd wyrobów alkoholowych wódek gatunkowych oraz mieszać poszczególne gatunki napojów alkoholowych. W sprawie tej zapadło się zasadnicze orzeczenie Sądu Najwyższego wskazując, że wolno jest mieszać wódki i dodawać dla smaku i koloru soki, jeżeli konsument żąda tego dla natychmiastowego spożycia na miejscu i to w kieliszku, a nie w naczyniu. Jak z tego wynika, podanie gościowi wódki **zakropionej sokiem w karafce lub w oryginalnej butelce jest zabronione.**

Tajemnica skrzynek pocztowej

(rg) Przed sądem przysięgłych w Krakowie stanął wczoraj 25-letni Franciszek Kantor z Cieszyna oskarżony o agitację komunistyczną.

W dniu 29 czerwca ub roku zauważyli wywiadowcy PP. Kantora, przechodzącego się ulicami Krakowa i wrzucającego listy do skrzynek pocztowych. Obok skrzynki pocztowej na ul Florjańskiej został Kantor przytrzymany. Znaleziono przy nim list. zawierający pismo komunistyczne „Nowy Przegląd“ List był przeznaczony do wysyłki.

Przy Kantorze znaleziono jeszcze 18 podobnych listów. a rewizja w jego mieszkaniu doprowadziła do znalezienia dalszych 360 egzemplarzy „Nowego Przeglądu“

W toku dochodzeń Kantor podał, i ż koperty otrzymał od nieznanego osobnika, przyczem za wynagrodzeniem 20 zł miał je wrzucić do skrzynek pocztowych. Zawartości kopert nie znał.

Po przeprowadzonej rozprawie, trybunał pod przewodnictwem so dr. Janickiego wydał wyrok zasądzający Kantora na 3 i pół roku więzienia. Oskarżał prokurator dr Szypuła.

7 marca — odczyt K. Pruszyńskiego o Palestynie

Staraniem organizacji młodzieży akademickiej „Myśl Mocarstwowa“ odbędzie się w Krakowie w sali Starego Teatru we środę dnia 7 marca b. r. odczyt Ksawerego Pruszyńskiego, poświęcony sprawie palestyńskiej i wrażeniom z podróży po Palestynie.

Zapowiedziana prelekcja autora głośnego i niezwykle interesującego reportażu palestyńskiego p. t. „Palestyna po raz trzeci“ wywołała zarówno w Krakowie jak i na prowincji bardzo wielkie zainteresowanie. Z licznych miast prowincjonalnych nadeszły prośby o urządzenie odczytu p. Pruszyńskiego również na prowincji.

— **DYŻURY LEKARZY.** Dziś w niedzielę mają dyżur — w dzień: dr Herschdorfer, Dietla 58, tel 143-99, dr Katyńska Irena, Wielopole 26, dr. Kepler, Legjonów 12, tel. 120-31, dr. Sabuda, Szpitalna 36, tel. 156 98; — w nocy: dr. Baranowski, Wielopole 26, dr Haas, Sarego 10, tel. 126-92, dr. Kwiatkowski, pl Matejki 6, tel. 114-01, dr Owczyński, Lubicz 34, tel. 195-26.

— **DYŻURY APTEK.** Dziś w niedzielę mają dyżur dzienny i nocny apteki: Rynek A—B 43, ul. Gertudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9, Mogilska 16 i Brodzińskiego 1, tylko dzienny dyżur apteki: Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 17, ul. Dietla 76.

— **Z ŻYDOWSKIEJ SZKOŁY HANDLOWEJ W KRAKOWIE** Dziś w niedzielę o 5-tej, IV. wywiadówka dla rodziców. Bezpośrednio potem wygłoszą odczyty dla rodziców: p Neumannowa, przewodnicząca Komitetu Rodzicielskiego nt „Wychowanie religijne młodzieży“ i dr J. Aleksandrowicz, lekarz szkolny, nt. „Z zagadnień higjeny młodzieży szkolnej“ z demonstracjami Po odczytach dyskusja. Wstęp wolny

— **W TYM ROKU JESZCZE STARA MATURA.** Kuratorja szkolne okręgów naukowych przygotowują się do przeprowadzenia egzaminów maturalnych. które w roku bież odbędą się w ciągu miesiąca maja Tegoroczne egzaminy maturalne odbędą się według starego regulaminu, albowiem reforma świadectw dojrzałości przewidziana jest dopiero po zakończeniu reorganizacji szkolnictwa średniego i po utworzeniu liceów nowego typu.

— **ODCZYT O SOBIESKIM W TURYNIE.** Staraniem zasłużonego dla kultury polskiej we Włoszech Instytutu im A. Begey'a, dnia 20 bm. w Uniwersytecie Turyńskim. w obecności dziekana Wydziału Humanistycznego, prom Negri, grona profesorów i licznej publiczności, uczczono rocznice odsieczy wiedeńskiej. Przybyły z Rzymu prof Mieczysław Brahmer wygłosił odczyt p. t. „Giovanni Sobieski e l'Italia“. Prelegenta przyjmowano bardzo serdecznie.

— **POSĄG ŚWIATOWIDA ZE ZBIORÓW POL. AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI I KWESTJA JEGO POCHODZENIA I AUTENTYCZNOŚCI.** Odczyt dra Tadeusza Reymana, kustosza Muzeum Archeologicznego P Ak Um. wygłoszony zostanie na powyższy temat na 2 Zebraniu Naukowem Towarzystwa Miłośników Krakowa, w poniedziałek 26 bm. o godz. 6-tej wiecz. w wielkiej sali Muzeum Przemysłowego (ul. Smoleńska 9) Nadto pokaz dwóch rysunków z epoki Napoleońskiej (omówi dr. Jerzy Dobrzycki). Wstęp wolny.

— **TELEFON ZA 10 ZŁ.** Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Krakowie przypomina P. T Publiczności o istniejącym okresie ulg w urządzaniu telefonu za 10 zł w miarę posiadanego zapasu wolnych linij telefonicznych, który z dnia na dzień się wyczerpuje Należy zatem udać się jaknajrychlej do przynależnego Urzędu Pocztowego o ulgowe urządzenie telefonu.

— **W RÓŻNYCH OKOLICZNOŚCIACH.** Türkel Lida właścicielka sklepu bławatnego przy ul. Florjańskiej l 22 zgłosiła do policji, że nieznana kobieta skradła jej ze sklepu w czasie rzekomego kupna materjałe wart. 240 zł Wettstein Nina właścicielka sklepu galanteryjnego przy ul. Szewskiej l. 18 zgłosiła że przyszły do jej sklepu 4 nieznane kobiety. które pod pozorem kupna skradły jej 2 kombinacje wart 18 zł Gotlieb Chaskiel talmudysta zam. przy ul Izaaka l 5 zgłosił, że nieznany sprawca skradł mu z bożnicy przy ul. Izaaka l 15. podczas modlitwy palto wart. około 80 zł Dochodzenia prowadzi się

— **ZLIKWIDOWANIE SZAJKI WŁAMYWACZY.** Policja krakowska aresztowała Jana Gajca (lat 33) zam w Borku Fałęckim, Huttmana Leiba (lat 26) zam. przy ul. Tureckiej l. 1, Schneidera Jakóba (lat 31) z Sandomierza zam. przy ul. Józefa l. 34, znanych niebezpiecznych międzynarodowych przestępców za włamanie kasowe dokonane w nocy z dnia 13 na 14 bm. w sklepie galanteryjnym Leona Blumenkrantza przy ul. Krakowskiej l. 16, skąd skradziono pewną ilość pończoch jedwabnych, puderniczek i tp. łącznej wart około 270 zł. Sprawcy dokonali włamania przez rozprucie kasy, pomimo, że w zamku kasy tkwił klucz. W kasie pieniędzy nie było Od przytrzymanych i ich wspólników odebrano większą część skradzionych przedmiotów pochodzących z tej kradzieży. Wymienionych na podstawie zebranego materjału dowodowego odstawiono do więzień karno- śledczych w Krakowie.

— **MAŁE ALE DOBRANE TOWARZYSTWO.** Policja zatrzymała Raś Anielę (lat 14), zam. w Piaskach Wielkich Nr. 86 za usiłowaną kradzież 3 gorsetów wart. 20 zł na szkodę Döbel Salo. kupca zam przy ul Kalwaryjskiej l 7 Bednarczyka Witolda (lat 27) zam przy ul. Ludwinowskiej l. 4 za oszustwo pierścionkowe, dokonane przez sprzedanie 2 bezwartościowych pierścionków za kwotę 90 zł Wojciechowi Chytrosiowi zam. w Łysokani pow Bochnia. Klostermajer Agatę (lat 29) zam w Nowym Sączu znaną międzynarodową złodziejkę kieszonkową za kradzież portmonetki z kwotą 184 zł, dokonaną na dworcu osobowym w Krakowie na szkodę Beaty Włoszczewskiej zam przy ul. Starowiślnej l 6.

—oSo—

SOWITE WYNAGRODZENIE

—oSo—

— **DZIECI! RADUJMY SIĘ!** Pod tym hasłem odbędzie się **Wielki Kiermasz Dzieci** w salach Gimnazjum Hebrajskiego dziś w niedzielę o godz. 3 pop. W programie przewidziane niespodzianki.

—oSo—

—oSo—

—oSo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Parada rezerwistów“ (Dymsza i Walter).

APOLLO: „Piękny jest świat“ (M Chevalier).

ATLANTIC: „Halka“ (z Kiepurą).

„BAGATELA“: Buster Keaton jako Profesor w Kabarecie. ponadto na scenie wystąpi czarodziej XX. wieku Futurini.

DOM ŻOŁNIERZA: „Przedziwne kłamstwo Niny Petrowny“ (Brygida Helm).

MUZEUM: „Buster jako pośrednik“ (Buster Keaton).

PROMIEŃ: Blond Wenus“ (Marlena Dietrich).

SŁONKO: „Wielkomiejskie dzieje“ (Harry Peel)

SZTUKA: „Katarzyna Wielka“.

ŚWIT: „Biały wódz“ (George O Brien)

UCIECHA: „Niewidzialny człowiek“ (Claude Reins Gloria Stuart).

WANDA: „Miljon na ulicy“.

Komisja śledcza w sprawie Stawiskiego przy pracy

Paryż 24. 2. PAT. Wczoraj odbyło się nieoficjalne posiedzenie członków parlamentarnej komisji śledczej dla wyjaśnienia afery Stawiskiego. Zebrani postanowili, że niezwłocznie po ukonstytuowaniu się komisji prezydjum jej zażąda od prezesa rady ministrów wydania aktu dochodzenia administracyjnego, przeprowadzo nego przez poszczególne urzędy ministerjalne. Komisja zbierać się będzie 5 razy tygodniowo. Prace komisji będą podzielone pomiędzy podko misje. Jednem z pierwszych zadań komisji będzie ustalenie listy osób, które otrzymały czeki od Stawiskiego.

Paryż, 24, 2. PAT. Po zatwierdzeniu przez izbę deputowanych składu komisji w sprawie wypadków z 6 lutego komisje przystąpiły do wyboru prezydjum i przewodniczących. Przewodniczącym komisji, która przeprowadzi dochodzenia w sprawie Stawiskiego został mianowany radykał socjalny Guernut, przewodniczącym komisji, która rozpatrzy wypadki z 6 lutego wybrano członka lewicy republikańskiej Bonnordy'a.

Zeznania Prince'a są znane

Paryż, 24, 2. PAT. Radca sądu apelacyjnego Lemarchandour, kolega Prince'a w wywiadzie z „Le Journal" oświadcza, iż zeznanie, jakie Prince miał złożyć w czwartek w sprawie Stawiskiego, są całkowicie znane co do swej treści. Przesłuchanie Prince'a miało polegać na odczytaniu i powtórzeniu pewnych zeznań, któ re już Prince uczynił przed kilkunastu dniami.

Polityka zagraniczna i obrona narodowa

Paryż, 24. 2. PAT. Na wczorajszem posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych, minister Barlou przedstawił stanowisko rządu wobec Austrji, a następnie omówił zagadnienie rozbrojeniowe, analizując przeprowadzone ostatnio wymiany zdań między Quai d'Orsay a kancelarjami dyplomatycznemi Europy. Komisja uznała jednomyślnie, że w obecnych okolicznościach należy coraz bardziej zacieśniać związek między zagraniczną polityką Francji a stanem jej obrony narodowej. Komisja zdecydowała powołać do życia specjalną podkomisję obrony narodowej. Do podkomisji tej m. in. weszli senatorowie Beranger. Bourgeois i Jouvenel.

Stawiski — szpiegiem hitlerowskim

Dwie artystki niemieckie wmięszane w aferę

Śledztwo w sprawie Stawiskiego weszło — jak wiadomo — w nową fazę. Okazuje się, że wszechmocny Aleksandre maczał swe palce w rozmaitych machinacjach politycznych. Sędzia śledczy w Bayonne otrzymał już sprawozdanie Surete Generale, zawierające interesujący materjał o roli, jaką w aferze Stawiskiego odegrały dwie niemieckie artystki Marjanna Kupfer i Rita Georg.

Marjanna Kupfer była w Paryżu agentką hitlerowską. Prasa francuska opowiada, że widziano ją w towarzystwie Rity Georg bardzo często ze Stawiskim i jego przyjacielem Hayottem. Marjanna Kupfer uciekła do Londynu, gdy afera Stawiskiego wyszła na jaw. Warto



Rita Georg

też przypomnieć, że oba dzienniki subwencjonowane przez Stawiskiego, których dyrektorzy znajdują się obecnie we więzieniu — mianowicie „Midi", który teraz przestał wychodzić, i „Volonte" — uprawiały politykę proniemiecką i to tak jaskrawą, że zwracało to powszechną uwagę.

Subretka Rita Georg, która miała wystąpić w jednym w teatrów paryskich subwencjonowanych przez Stawiskiego, obecnie przebywa we Wiedniu i wobec przedstawicieli prasy oświadczyła, że wprawdzie dobrze znała Marjanne Kupfer, nie wiedziała jednak, że jej przyjaciółka jest agentką hitlerowską.

Marjanna Kupfer wyszła ze szkoły dramatycznej Reinhardta i należy do tego samego rocznika co Elżbieta Bergner. Po raz pierwszy mówiono o niej głośno w Berlinie w roku 1920, gdy w premjerze „Franciszki" Wedekinda wystąpiła na scenie w stroju Ewy. Potem stała się tancerką i artystką rewjową. W Paryżu występowała w rozmaitych nocnych lokalach, a obecnie występuje w Londynie w rewji, w której partnerem jej jest Harry Pilzer.

Straszna tragedja we Lwowie

Żona zabija męża poczem popełnia samobójstwo

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 24. 2. (O). Straszna tragedja rozegrała się dziś po południu na placu Targów Wschodnich we Lwowie. Około godz. 3 po południu robotnicy zajęci obok budynku Pałacu Sztuki usłyszeli dwa po sobie następujące strzały. Zaintrygowani udali się do pobliskiej alei, gdzie oczom ich przedstawił się przerażający widok. Na ławce znaleźli w pozycji siedzącej elegancko ubranego, około 40 lat liczącego, mężczyznę z przestrzeloną skronią obok niego zaś siedziała kobieta z rozszarpaną od kuli głową. Kobieta trzymała w ręce dymiący je szcze rewolwer. Oboje już nie żyli. Z pozycji zwłok nietrudno było się domyśleć przebiegu wypadku. Stwierdzono, ze kobieta zastrzeliła naprzód mężczyznę, poczem sama odebrała sobie życie. Zabitym okazał się niejaki Jakób Körner, zarządca dóbr w Łopatynie, zaś ową kobietą jego żona. Z listów znalezionych przy zabitych wynika, że małżonkowie postanowili, ze względu na ciężką chorobę Körnera opełnić samobójstwo. Dalej piszą oni że Körner był uczciwym człowiekiem zato, co się stało w Łopatynie nie ponosi żadnej winy. Wynikałoby z tego, że Körner dopuścił się pewnych nadużyć. Policja wszczęła energiczne dochodzenia.

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 24. 2 Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 86.50, Cukier 17, 16.50, Starachowice 10.55. Tendencja utrzymana. Papiery procentowe: 3-proc. budowlana 41.75, 4-proc. inwestycyjna 108. 5-proc. konwersyjna 57.50, 5-proc kolejowa 55.25, 6-proc. dolarowa 68.38, 68.50, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 53.75, 7-proc. stabilizacyjna 57.75, 57.38, pięciosetki 58.38. Tendencja utrzymana. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. oraz Bku Rolnego bez zmiany.

* * *

Dewizy: Belgja 123.82, Holandja 357.30, Londyn 27.07, Nowy Jork czek 5.33, Oslo 136.15, Paryż 34.94, Praga 21.98, Sztokholm 139.70, Szwajcarja 171.43, Włochy 45.85, Berlin w obr. prywatnych 210.40. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 24. 2. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.31 przy tendencji słabszej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w placeniu 5.28 oraz 5.30 w towarze przy tendencji słabej

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 24. 2. 1934. Żyto 510 ton 14.75, pszenica 15 ton 18 i pół. Ceny orjentacyjne: pszenica 18—18 i jedna czw. spok. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 24 2. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.38, Londyn 15.77, Nowy Jork 3.10 i trzy czw., Bruksela 72.25, Medjolan 26.75, Madryt 41.92 i pół, Amsterdam 208.30, Berlin 122.70, Wiedeń oficjalny 73.30, Wiedeń noty 56.95, Sztokholm 81.30 Oslo 79.80, Kopenhaga 70.40, Praga 12.84. Warszawa 58.32 i pół, Białogród 7, Ateny 2.94 i pół, Konstantynopol 2.48, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.96 Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L 94, w Paryżu fr fr 1520, w Zurychu dol. 69 przy tendencji utrzymanej

KOMUNIKATY.

— Z EZRY CHALUCOWEJ. Dziś w lokalu własnym: VIII Towarzyski podwieczorek z tańcami o godz. 5-tej pop. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

— ORG. MLODE WIZO. Zapowiedziana na dziś wieczorynka humorystyczna nie odbędzie się. Termin późniejszy zostanie ogłoszony.

— SEKCJA POŚREDNICTWA PRACY przy Stow. Żyd. Absolwentów WSH : rejestracja członków bezrobotnych odbywa się w lokalu Mikołajska 9 w godzinach dyżurnych.

— ZRZESZENIE LITERATÓW I DZIENNIKARZY HEBRAJSKICH W POLSCE ODDZIAŁ W KRAKOWIE. Dziś w niedzielę o 8 wiecz. Brzozowa 5, siódma mesiba z referatem prof. Walkowskiego. Po odczycie dyskusja

— NA WYSTAWĘ CERAMIKI I KOBIERCÓW ARMIK. organizuje dziś II. wycieczkę. Zbiórka przed wejściem do Muzeum o godz. 12-tej. Koszty 30 gr.

— ŻTGS. MAKKABI W KRÓL. HUCIE urządza dziś w niedzielę o 5 popoł. w sali Domu Polskiego (al. Wolności 64) akademję żałobną ku uczczeniu pamięci Zygfryda Majorczyka, swego założyciela i wiceprezesa. Udział biorą rab. dr. Kohlberg, wiceprezes Zw. ŻTGS. Makkabi w Polsce p. Dickes, chór pod kier. nadkantora Kohna

Liepmann skazany na miesiąc aresztu

Amsterdam, 24. 2. ŻAT). Uchodźca żydowski z Niemiec Heinz Liepmann skazany został na miesiąc aresztu za obrazę prezydenta Hindenburga w książce p. t. „Śmierć Made in Germany".

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 23. 2. Kursy otwarcia:: Dillonowska 79.125, Stabilizacyjna 96.50, Dolarowa 67.375, Warszawska 59, Śląska 60.50. Kursy zamknięcia: Dillonowska 79.875, Stabilizacyjna 96.50, Dolarowa 67.50, Warszawska 59, Śląska 60.50. Tendencja mocna

DEWIZY ERUOPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 23. 2. Kursy otwarcia: Berlin 39.50 Londyn kabel 5.07 i trzy czw., Paryż 6.55, Zurych 32.12, Rzym 8.66, Amsterdam 66.92. Kursy zamknięcia: Berlin 39.60, Londyn kabel 5.07 i siedem ósmych, Paryż 6.56, Zurych 32.15 i pół, Rzym 8.65, Amsterdam 66.98. Tendencja mocna.

Wielka afera przemytnicza na Śląsku cieszyńskim

Katowice, 24. 2. (K). Straż graniczna zlikwidowała w ostatnich dniach szeroko rozgałęzioną **szajkę**, przemycającą książki polskie z Czech do **Polski. Książki drukowane w firmie K. Prochaska w Czeskim Cieszynie przemycano przez zieloną granicę** do Zebrzydowic, skąd auta i ciężarowe**mi przewożono** do Katowic i umieszczano w ma**gazynach** Polskiego nstytutu Wydawniczego. Jak **wykazało** dochodzenie, Śląski Instytut Wydawni**czy, finansowany** był wprost przez firmę K. Pro**chaska**, która inwestowała w tej spółce miljon ko**ron czeskich**. W Śląskim Instytucie Wydawniczym **siedział** stale w charakterze męża zaufania firmy **K. Prochaska** niejaki Gustaw Glössel, który miał za zadanie kontrolować bieg interesów Instytutu Wydawniczego. W dniu wczorajszym straż graniczna zatrzymała kilku przemytników wraz z przemytem w postaci 10 tys. książek, przeznaczonych do Polsk. Instytutu Wydawniczego. Po wykryciu przemytu, przeprowadzono rewizję w magazynach Instytutu Wydawniczego, gdzie skonfiskowano również kilka tys. książek pochodzących z Czech o dużej wartości. W związku z tą aferą aresztowano braci Tasarczyków z Frysztatu i Pieczonkę z Zebrzydowic. Glöslowi udało się zbiec. Sprawę przekazano sądowi okręgowemu w Cieszynie.

Zlikwidowanie szajki przemytniczej

Tarn. Góry, 24. 2. (K). W nocy z 22 na 23 b. m. Śląska straż graniczna zlikwidowała niebezpieczną szajkę przemytniczą złożoną z około 20 osób. Około godz. 3-ciej nad ranem funkcjonarjusze straży granicznej komisarjatu w Tarn. Górach ujęły **na zielonej** granicy pomiędzy Suchą Górą a Bu**chaczem 11 osób**, które przemycały z Niemiec do Polski różne towary. **Przemytnikom odebrano 5 centnarów pomarańcz, około 30 litrów** spirytusu **i mnóstwo innych towarów.** Wszyscy przemytnicy pochodzą z Bobrownik, powiatu będzińskiego i należą do dobrze zorganizowanej szajki przemytniczej. 8-miu członków tej samej szajki ujęto zostało już poprzednio.

—ooo—

Tragiczny wypadek

Sosnowiec, 24. 2. (K). Wczoraj wieczorem na dworcu kolejowym w Dąbrowie Górniczej wydarzył się tragiczny wypadek. Do pociągu będącego w biegu usiłował wskoczyć kupiec z Dąbrowy Górniczej, Izrael Londner. Przy wsiadaniu Londner pośliznął się i wpadł pod pociąg. Doznał on zgniecenia kręgosłupa i ogólnych obrażeń. W drodze do szpitala zmarł.

Pomoc dla rolników

Warszawa, 24. 2. PAT). Na ostatniem posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów postanowiono przyjść z pomocą siewną drobnym gospodarstwom rolnym województw wschodnich w następujących rozmiarach: owsa 22.500 kwintal. jęczmienia 19.500 kwintali i ziemniaków 37.500 kwintali. Zorganizowanie rozdziału tych artykułów wśród ludności będzie powierzone wojewodom.

—ooo—

Święto czerwonej armji

Moskwa, 23. 2. (PAT). Cała prasa poświęca dzisiejsze numery specjalne 16-tej rocznicy istnienia czerwonej armji. W licznych artykułach podnoszona jest jej wartość bojowa, gotowość do oparcia wszelkiej napaści oraz praca na polu kulturalnooświatowem. Jednocześnie mocno są akcentowane pokojowe zamiary Związku Sowieckiego i wyłącznie rozbrojeniowe cele czerwonej armji na tle pesymistycznej oceny sytuacji międzynarodowej. Wszystkie pisma wskazują na wzrastające niebezpieczeństwo wojny, grożące zwłaszcza ze strony Japonji i Niemiec, podkreślając zarazem doniosłe znaczenie zbliżenia pomiędzy ZSRR a Stanami Zjednoczonemi, Polską i Francją dla dzieła pokoju.

—ooo—

Mussolini za państwem żydowskiem

Medjolan. (ŻAT. Oficjalny organ partji faszystowskiej „Il Popolo d'Italia", założony przez Mussoliniego, zamieścił artykuł przypisywany w tutejszych kołach politycznych **samem premjerowi**, w związku z rozprawą o kwestji żydowskiej, która się ukazała w „Mercure de France". Omawiając **rozwiązanie** kwestji żydowskiej przez utworzenie Żydowskiej Siedziby Narodowej, stwierdza „Il Popolo d'Italia", iż **pojęcie „siedziby narodowej" jest dwuznaczne i nic nie oznacza z punktu widzenia politycznego. Pewnem rozwiązaniem byłoby utworzenie w Palestynie prawdziwego państwa. — Autor artykułu omawia inne możliwości rozwiązania kwestji żydowskiej, wymienione przez „Mercurt de France" i przyznaje, że wspomniane możliwości** rozwiązania są słuszne z punktu widzenia **prawnego, aczkolwiek praktycznie są mało wykonalne.**

—ooo—

Nowe zakupy ziemi

Jerozolima. (ŻAT). Pismo arabskie donosi, że **Żydzi nabyli trzy wioski arabskie w Horanie na pograniczu palestyńsko syryjskiem — Qsedim, Bteika i Gelan — za sumę 140.000 f. szt. Właściciele wiosek mieli się zobowiązać do usunięcia obecnych dzierżawców w ciągu 6 miesięcy, za co Żydzi mieli zaofiarować odszkodowanie w wysokości 10.000 f. Dzierżawcy mieli odmówić ustąpienia z roli.**

Prawo wyborcze kobiet w Palestynie

Londyn. (ŻAT). Na ostatniem posiedzeniu Izby Gmin poseł Wedgwood zgłosił zapytanie, czy tylko w Tel-Awiwie kobiety żydowskie będą korzystały z prawa wyborczego do samorządu i czy przy wilej ten nie będzie rozciągnięty również na Jerozolimę i Haifę. Udzielając w imieniu ministra kolonij odpowiedzi, Malcolm MacDonald zaznaczył że w Tel-Awiwie prawo wyborcze zostało nadane kobietom na życzenie miejscowej gminy. W Jerozolimie i Haifie sprawa ta będzie zależała od decyzji większości dwóch trzecich rad samorządowych.

Burza na wybrzeżu polskiem

Gdynia 24. 2. (PAT). Silne burze, panujące w ostatnich tygodniach wyrządziły na wybrzeżu **wielkie szkody.** Specjalnie wyłoniona komisja z ramienia urzędu morskiego stwierdziła, że m. in. nasilniej ucierpiało wybrzeże przy cyplu helskim **od strony zatoki, gdzie zostały wypłókane brzegi wskutek czego dwie wille „Promienna" i „Sielanka"** zostały zagrożone. Urząd morski wydał właścicielom will worki do piachu celem prowizorycznego zabezpieczenia ich budowli. Prócz tego komisja stwierdziła, że na molo zachodniem portu helskiego zostały przez silne fale w kilku miejscach połamane kleszcze podkładów i powyrywane bale. O sile wichru świadczyć może fakt, że specjalne przyrządy rejestracyjne urzędu morskiego zanotowały siłę wiatru, dochodzącą do 12 stopni i ciśnienia na jeden metr kwadratowy, dochodzące do 107 kg.

WALKA Z GRYPĄ I ANGINĄ

W związku z raptownemi zmianami pogody naszego klimatu wszyscy je steśmy skłonni do przeziębienia, na skutek czego stale zapadamy na róż ne choroby, powstające na tle tak zw nego „przeziębienia“, szczególnie na grypę, anginę, influencę, krztusiec dzieci, uporczywe bóle głowy i wiele innych tym podobnych niedomagań. Należy przeto wszystkim wiedzieć, że skutecznie zapobiega i ratuje w po wyższych chorobach siarczan chininy w specjalnych pigułkach „Original“. W celach zapobiegawczych poleca się używać profilaktycznie codziennie z samego rana po jednej pigułce „Original“, skutkiem czego można uniknąć grypy i anginy oraz wszelkich chorób, powstających z przeziębienia.

W celu zabezpieczenia zdrowia u dorosłych i dzieci pożądanem jest mieć i stale stosować pigułki „Original“, które można nabywać w każdej aptece w cenie Zł. 2 gr. 50 za rurkę, zawierającą 50 sztuk pigułek „Orygi nal“ z Nr. Reg. 1492 i przepisem sposobu ich stosowania. 4760kr

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić naszych P. T. **Odbiorców**, że p. J. Zylberszpic wystąpił z naszej spółki, oraz, że nasz lokal mieści się obecnie

PRZY UL. PIOTRKOWSKIEJ No 15.

Zarazem zawiadamiamy P. T. Odbiorców, że oddaliśmy nasze przedstawicielstwo oraz wyłączną sprzedaż hurtowną naszych wyrobów na Województwo Krakowskie, firmie

T. Nebenzahl i K. Engelstein
w Krakowie, ul. Krakowska 4.

Wszelkie zamówienia prosimy skierować do powyższej Firmy.

Fabryka Pończoch Cottonowych

„ZEW“

H. Zylberberg i Ska, Łódź.

KIEROWNIK (CZKA)

rutynowana siła, do samodzielnego prowadzenia filji, z kaucją od Zł. 15.000—20.000 poszukiwany. Kaucja zostaje zabezpieczona. Wynagrodzenie miesięczne, ponadto prowizja od obrotu według umowy. Szczegółowe zgłoszenia pod szyfrą „Kierownik“ do Biura „Par“, Katowice, ul. Poprzeczna 8.

מתקבלת החתימה על

גליונות

לדברי ספרות מחשבה ובקרת יוצאים אחת לחדש על־ידי יצחק למדן

ב„גליונות“ משתתפים טובי הכותבים של הספרות העברית החדשה

תנאי החתימה:

לשנה: פונט ארבעה שילינגים; לחצי שנה: 12 שילינגים.

בפולניה אפשר להכניס כספים ע״י P. K. O. עפ״י הקונט

Nr. 191.800 ע״ח גליונות Nr. 850

לפחות מחצי שנה אין החתימה מתקבלת.

מחיר חוברת בודדת בארץ 100 מיל: בחו״ל 50 סנטים.

כתובת המערכת והנהלה:

„גליונות“ תל אביב ת.ד. 717

„Gilyonoth“, Tel Awiw. P.O.B. 717, Palestine

PAMIĘTAJCIE

Przy każdej sposobności o

ŻYDOWSKIM FUNDUSZU NARODOWYM

WOLNE POSADY

Z POWODU przesiedle nia się jest wolna posa da rzezaka ryt. w Rab ce, za wynagrodzeniem. Reflektanci zechcą nadesłać zgłoszenia do Gmi ny Żyd w Rabce. 5001kr

EKSPEDJENTKĘ zdol ną z działu konfekcji dziecięcej, przyjmę. Wiadomość: Biuro Stattera Rynek 8. 4990kr

ZDOLNĄ modniarkę — przyjmie zaraz firma Jadwiga Cypes, Kraków, Grodzka 38. 5000kr

LOKALE

LOKAL handlowy, Rynek Główny, w podwórcu, wystawa frontowa, wraz z urządzeniem, do odstąpienia. Zgłoszenia pod „Egzystencja“ do Adm. „N. Dziennika“. 4982kr

LOKAL frontowy z wystawą poszukiwany. — Zgłoszenia pod „O. H.“ do Adm. „N. Dziennika“. 3551g

LOKAL frontowy, obszer ny, odpowiedni na sklep lub przemysł, do wynajęcia: Wrzesińska 3, do zorca wskaże. 4997kr

JEDEN lub dwa pokoje umeblowane, telefon, łazienka, do wynajęcia ul. Sebastjana 10, m. 2. 4999kr

POSZUKIWANY komfor towy, słoneczny pokój. Wiadomość w Adm. „N. Dziennika“ pod „Akademik“. 3600g

DUŻY LOKAL wraz z mieszkaniem lub biurem w centrum, do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy, Powiśle 5. 4998kr

POKÓJ frontowy, elegancko umeblowany, — z osobnem wejściem, do wynajęcia: ul. Starowiśl na 93 b, Gärtel. 3548g

SPRZEDAŻ

HEBRAJSKĄ maszynę do pisania okazyjnie sprzeda — Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 8. Tel 162-50. 1622s

FIRANKI, KAPY, od najtańszych do najwytworniejszych poleca — Wytwórnia Firanek Józef Rottner, — dawniej Podgórze, Rękawka, — obecnie Sławkowska 11, telefon 176-92. 2806kr

RÓŻNE

MEBLE zniszczone odna wia i naprawia oraz wykonuje wszelkie urządzenia wnętrz sposobem wiedeńskim, szybko, tanio i solidnie Wytwórnia mebli „Meblopol“, Kraków, Rakowicka 8, telefon 169-09. 4994kr

HAFTUJĘ, szyję bieliznę, wyprawy ślubne. — Szycie bluzek, pyjam — szlafroków: Stockowa, Dietla 50, II. piętro.

NIE pożałujesz, abonując książki w największej Wypożyczalni — „ALFA“, Jagiellońska 8 róg Szewskiej. 4972kr

INSTITUT COSMETIQUE „YLANG“ pod kierownictwem Inż. Heleny Apsel-Schragerowej, **ZOSTAŁ PRZENIESIONY NA UL. PIŁSUDSKIEGO** L. 11 (Wolska). — Tele fon 177-57. 4991kr

NAUKA I WYCHOWANIE

MAGISTER, zdolny hebraista, udziela lekcyj z zakresu szkół powszechnych i gimnazjum. Warunki bardzo skromne. Zgłoszenia: Skrytka pocztowa 109. 3549g

Targi Wiedeńskie

11—17 marca 1934 (Rotunda do 18 marca)

WYSTAWA BRYTYJSKA / WYSTAWA WĘGIERSKA. / Targi włókiennicze / Konfekcja męska i damska / Wyroby dziane / Modne futra / „CERAMIKA i SZKŁO“ / „PIĘKNA PODRÓŻ“. **Międzynarodowa Wystawa Samochodów i Motocykli** / Targi techniczne / **Wystawa budowlana** i budowy dróg / Wystawa wynalazków / **WYSTAWA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH.** / **Pokazy wzorów gospodarstwa rolnego i leśnego.**

Wiza wjazdowa niepotrzebna! **Legitymacja Targów** oraz paszport zagraniczny **upoważniają do przekroczenia granicy austrjackiej. Wiza tranzytowa** czechosłowacka zbędna. Znaczne **zniżki przejazdu na kolejach polskich, niemieckich, czechosłowackich i austrjackich**, oraz na **linjach lotniczych. Wszelkie informacje oraz legitymacje Targów (po zł. 8'—) przez**

Wiener Messe A. G. Wien VII.

podczas Wiosennych Targów Lipskich w Biurze Informacyj w Lipsku, Ringmesshaus, oraz przez honorowe przedstawicielstwa.

W KRAKOWIE:

Austrjacki Konsulat, Kopernika 6
Międzynar. Tow. Wag Sypial. „Wagons-Lits/Cook“ ul. Sławkowska 12
Izba Handlowo-Przemysłowa
Międz. Sped. Goldfluss & Co. sp. z o. o, Św. Gertrudy 8
Związek Stow. Kupieck. Małopol. Zach., Grodzka 48
Polskie Biuro Podróży „Orbis“, Rynek 38, Tel. 110-40
Polskie Biuro Podróży „Orbis“ sp. z o. o. Dietlowska 46

Wyprawy ślubne,

od najwykwintniejszych do najskromniejszych, gustowne i solidne, wedle najnowszych wzorów francuskich i własnych, wykonuje pracownia **„Ognisko Pracy“, Kraków, ul. Stolarska 15, I. piętro. Ceny umiarkowane. Zlecenia z prowincji wykonuje się w ściśle oznaczonych terminach. Zamówienia przyjmuje się codziennie od godz. 11—1, z wyjątkiem sobót. Tel. 158-21.**

ETYKIETY FIRMOWE

jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk konfekcji, bielizny, obuwia, salonów modniarskich, krawieckich i t. p.

poleca: B. Ohrenstein, Kraków XXII., Kalwaryjska 79

KILIMY ARTYSTYCZNE — Dywany perskie: Grünerowa, Kraków, ul. św. Tomasza 26. 1298kr

NA PURIM! Torty orzechowe, migdałowe, od zł. 2'50 wzwyż. Zamówienia na śluby, zabawy, po cenach konkurencyjnych, poleca: Leibowicz, Kraków, Krakowska 13 — **(W SIENI).** 3542g

OKAZYJNIE sprzeda piękną, nowoczesną sypialnię i gabinet Wytwórnia mebli „Meblopol“, Kraków, Rakowicka 8, telefon 169-09. 4995kr

JADALNIE, sypialnie gabinety, wytworne wykonanie, najtaniej w wytwórni Piotr Kudelski. Przyjmuje zamówienia. Kraków, Kochanowskiego 12. 4998kr

MIESZKANIE dla panienki (Żyd.) u samotnej wdowy od zaraz — Taubman, Bocheńska 8, I. piętro, m. 19. 3512bj



PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcznie Zł. 6'00, kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 19'00
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąteczne.

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'— Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10 — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółk. Wyd „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.